



NIEBIAŃSKA ŚWIĄTYNIA

oraz

WSTĘPNY SĄD ŚLED CZY

przestanie na dzisiaj

Timothy R. Jennings

Zarys sytuacji

Kościół Adwentystów Dnia Siódmego (ADS) został założony nie tylko na podłożu wiary w rychły powrót Pana Jezusa, ale także na przekonaniu, że kościół powołany jest do specjalnej misji przekazania światu szczególnego poselstwa w ramach przygotowania go na Drugie Przyjście Chrystusa.

Prawda o Bogu pozostaje niezmienna, jednakże sposób jej prezentacji jest postępowy oraz przybierający jak najbardziej stosowną i efektywną formę dla różnych pokoleń i kultur. Kościół ADS otrzymał wspaniałe błogosławieństwo – specjalne przesłanie dla każdego z narodów, ludów i społeczeństw całego świata. W tym opracowaniu prezentujemy, językiem współczesnego odbiorcy, odwieczne prawdy, przekraczające podziały między religiami i kulturami.

Wojna

Pismo Święte ujawnia kosmiczny konflikt toczony między dobrem a złem, który jest wojną idei koncentrujących się na prawdzie o Bogu:

*Bo choć istotnie żyjemy w świecie, to nie **toczymy wojny** na sposób świata; bo oręż, jakiego używamy w walce, nie jest z tego świata. Przeciwnie, ma on Bożą moc burzenia warowni. Obalamy argumenty i wszelką butę, jaka się wywyższa **przeciwko poznaniu Boga**, każdą myśl bierzemy w niewolę i przymuszamy do posłuszeństwa Mesjaszowi. (NTPZ, 2Kor 10:3-4)*

Jeżeli przyjmujemy kłamstwa od 'ojca kłamstwa', wówczas przestaniemy ufać Panu Bogu i stoczymy się w rebelię grzechu. Jeżeli z kolei zaakceptujemy prawdę ukazaną przez Jezusa, wówczas uwierzmy Mu, otworzymy przed Nim serca oraz zaprosimy Ducha Świętego, aby w nas zamieszkał, oczyścił, uzdrowił, a także odnowił nas i doprowadził do Bożej doskonałości.

Koronne kłamstwo Szatana

Kościół został powołany do kontynuowania Protestantckiej Reformacji poprzez rzucenie wyzwania oraz wyzwolenie ludzi z okowów kardynalnego oszustwa Szatana, które zainfekowało całe chrześcijaństwo. Tym kluczowym kłamstwem jest twierdzenie, że

Boże prawo funkcjonuje na takich samych zasadach, jak ludzkie prawo, a zatem jest zbiorem narzuconych przepisów i reguł, które wymagają prawnego nadzoru oraz wymierzenia kary za ich nieprzestrzeganie;

choć w rzeczywistości Pismo Św. uczy, że

Bóg jest Kreatorem i stworzył wszechświat – przestrzeń, czas, materię, energię i życie – a Jego prawo jest prawem miłości opartym o zasadę dawania. Protokoły kreacji stanowią podwalinę rzeczywistości oraz, będąc wyrazem Jego charakteru miłości, istnieją dla dobra i zdrowia całego Bożego stworzenia. Zaliczają się do nich m.in. prawa fizyki, termodynamiki, grawitacji, jak również prawa zdrowia oraz prawa moralne, rządzące naszymi umysłami i relacjami. Nieprzestrzeganie tych protokołów zawsze przynosi szkodę istocie je łamiącej, bez potrzeby istnienia zewnętrznego nadzoru i egzekwowania kary.

Jeśli nie jesteś zorientowany, jaka jest różnica pomiędzy *Bożymi protokołami kreacji* a *ludzkim (narzuconym) prawem*, a także w jaki sposób chrześcijaństwo zostało zainfekowane kłamstwem, że prawo Boże nie różni się niczym od prawa ludzkiego, proszę abyś przeczytał *Dodatek 1* (strona 11). Stanowi to niezbędną fundament dla zrozumienia reszty niniejszego artykułu.

Niebiańskie rejestry

Sposób, w jaki postrzegamy prawo Boże (jako protokoły kreacji bądź ludzkie narzucone reguły), determinuje nasze zrozumienie zasadniczo każdej chrześcijańskiej doktryny, a docelowo – jak rozumiemy charakter i typ rządu Boga. Stąd też, nasze postrzeganie prawa decyduje o naszym sposobie podejścia do niebieskich rejestrów/ksiąg oraz zdarzeń zachodzących w niebiańskiej Świątyni.

Zanim przejdziemy do zagadnienia niebiańskiej Świątyni, musimy zaznajomić się z pojęciem indywidualnych kont, tj. *rekordów w niebiańskich rejestrach* oraz z *trzy-elementową naturą człowieka*.

Błędne założenie dotyczące Bożego prawa prowadzi do dalszych błędnych idei, takich jak:

- Rejestry w niebie stanowią legalne zapisy i zawierają listy odnotowanych złych czynów i zachowań (grzechów);
- Grzechy (popelnione złe uczynki) zapisane są w księgach przechowywanych wewnątrz Świątyni w niebie, przez co zanieczyszczają one Świątynię;
- Oczyszczenie Świątyni to proces usunięcia z ksiąg w niebie zapisanych grzechów ludzi sprawiedliwych.

Jednakże jeśli spojrzymy na tę doktrynę poprzez pryzmat Bożych protokołów kreacji – o które Kreator oparł całe działanie realności – to zrozumiemy coś znacznie bardziej doniosłego.

Mając cały czas przed oczyma protokoły kreacji, rozważmy, czym są niebiańskie rejestry/księgi i co w nich faktycznie jest zapisane. Czy wierzymy, że są to zwoje ze skóry jagnięcej lub pergaminu, zawierające ręcznie spisane listy grzechów; czy też może są to oprawione drukowane księgi, wypełnione długimi listami złych uczynków? Czy jest to możliwe, że język biblijny używa słów ‚księgi’ i ‚rejestry’ jako metafory dla jakiegoś systemu rejestrowania lub gromadzenia i przechowywania danych? A jeśli jest to faktycznie system przechowywania danych, to co jest w nim zachowywane?

Ellen G. White (EGW) na temat, co jest notowane w niebie, zapisała:

*Pamiętaj, że **Twój charakter jest fotografowany przez Wielkiego Artystę w niebiańskich rejestrach** tak dokładnie, jak twarz zostaje odwzorowywana na wypolerowanej płycie fotograficznej. Co księgi niebiańskie mówią o Tobie? Czy dostosowujesz swój charakter do Wzorca, którym jest Jezus Chrystus? Czy pierzesz szatę swojego charakteru i wybielasz ją we krwi Baranka? (SCR 59.1)*

*Każda mijająca godzina teraźniejszości kształtuje nasze przyszłe życie. Beztroskie chwile spędzone na dogadaniu sobie, które wydają się nam bez żadnego znaczenia, decydują o naszym wiecznym przeznaczeniu. Słowa, które dziś wypowiadamy, będą odbijać się echem, kiedy czasu już nie będzie. **Nasze dzisiejsze czyny zostają przeniesione do ksiąg niebiańskich, tak jak rysy twarzy przenoszone są przez artystę na płótno.** Zdecydują one o naszym przeznaczeniu na całą wieczność – o szczęśliwości, albo o nieukojonym żalu wiecznej zguby. **Charakteru nie będzie można już odmienić, kiedy Chrystus przyjdzie ani tuż przed śmiercią. Charakter musi zostać ukształtowany w tym życiu.** (SdK 408.3)*

Czy to możliwe, że w niebiańskich rejestrach zachowane są indywidualne rekordy¹, tj. cechy indywidualności każdego człowieka – wszystkie detale składające się na jego unikalną osobowość oraz charakter – a nie spis złych zachowań?

Skoro wstępny sąd śledczy w niebie odnosi się nie tylko do żywych, ale również do zmarłych, popatrzmy, co dzieje się ze zmarłymi w kontekście Bożych rejestrów.

Dokąd idą umarli

Czy zastanawiałeś się, dokąd ludzie udają się po śmierci? Czy obracają się w proch? Czy powracają do Boga? Może idą do nieba? A może udziałem ich są wszystkie powyższe scenariusze?

Biblia uczy, że istoty ludzkie składają się z trzech elementów: „A sam Bóg pokoju niech was w pełni uświęci, a cały wasz **duch, dusza i ciało** niech będą zachowane bez zarzutu na przyjście naszego Pana Jezusa Chrystusa.” (UBG, 1Tes 5,23). Czy to możliwe, że kiedy umieramy, jeden z elementów konstytuujących człowieka obraca się w proch, drugi powraca do Boga, a trzeci idzie do nieba?

Jest rzeczą interesującą, że komputery również składają się z trzech elementów, przez co postużyć mogą jako doskonały przykład. Aby otrzymać **sprawny komputer**, musimy mieć zapewniony sam **sprzęt, oprogramowanie** oraz **źródło energii**. Jeśli obecne są jedynie dwa spośród tych trzech elementów, komputer pozostanie niesprawny. Wszystkie trzy elementy są potrzebne, aby komputer mógł w pełni funkcjonować.

Podobnie, aby **człowiek** był funkcjonalnie w **pełni sprawny**, potrzebne są wszystkie trzy elementy: **ciało, dusza i duch** (tchnienie życia).

¹ ‘Rekord’ w bazach danych stanowi pojedynczy wpis do bazy – dane lub kod indywidualnego konta. (uwaga tłumacza)

- W języku greckim **ciało** to σῶμα [soma] i jest odpowiednikiem sprzętu komputerowego (**hardware**) – fizycznej ‚maszyny‘, włącznie z naszym mózgiem.
- W języku greckim **dusza** to ψυχή [psuche], a od tego słowa pochodzi *psyche*, tak jak w słowach *psychiatria* czy *psychologia*. Oznacza to naszą indywidualność – nasze serce, unikalną osobowość, tożsamość.² Odpowiednikiem duszy byłoby oprogramowanie komputera (**software**) wraz ze wszystkimi danymi/rekordami, itd.
- W języku greckim **duch** to πνεῦμα [pneuma] i od niego pochodzą takie słowa, jak *pneumatyka*. Pneuma oznacza powiew, wiatr, oddech, dech życia. To jest nasze źródło energii – energia życiowa / iskra życia pochodząca od Stworzyciela.

Kiedy komputerowi zabraknie energii, co się z nim stanie? Przejdzie w stan uśpiania. Dokładnie w ten sam sposób Biblia opisuje to, co dzieje się z nami przy pierwszej śmierci: zapadamy w sen, oczekując przebudzenia przy przyjściu Chrystusa (zob. Ps 7;5; Ps 13,3; Mt 9,24; J 11,12-13; 1Tes 4,13). Mając powyższe na uwadze, nie jest trudno określić, co właściwie dzieje się z różnymi elementami istoty ludzkiej po śmierci. Podczas pierwszej śmierci,

- **Ciało** obraca się w proch (zob. Rdz 3,19, Ps 44,25, Koh 3,20);
- **Duch** – energia życiowa – powraca do Boga, od którego tchnienie życia wyszło (zob. Koh 12,7);
- Co natomiast dzieje się z duszą (psyche) – indywidualnością, oprogramowaniem? Dokąd udaje się **dusza**?

Serwery w chmurze

Jeśli ktoś ukradnie Twój komputer i zamierza go zniszczyć, podczas gdy Ty masz zapasową kopię wszystkich informacji w ‚chmurze‘, mógłbyś powiedzieć: „Nie obawiam się tego, kto może zniszczyć mój komputer (ciało), ale nie może zniszczyć mego oprogramowania (duszy / psyche).” o tym właśnie mówił Pan Jezus w Ew. Mateusza 10,28 odnośnie tych, którzy mogą nas zabić za wiarę w Niego.

Jak to się dzieje, że zabicie ciała nie może zniszczyć duszy? Ponieważ dusza to nasza psyche, nasza indywidualność, unikalna osobowość, i jest ona odrębna od ciała. Powstaje zatem pytanie: *Co dzieje się z duszą, kiedy opuści ona ciało?* Apostoł Paweł udziela odpowiedzi:

*Tak więc mamy zawsze ufność, wiedząc, że dopóki mieszkamy w tym ciele, tułamy się z dala od Pana. (Przez wiarę bowiem kroczymy, a nie przez widzenie.) Mamy jednak ufność i wolelibyśmy raczej **wyjść z ciała i stanąć w obecności Pana**. (UBG, 2Kor 5,6-8)*

Gdzie zatem nasza dusza (indywidualność) jest przechowywana w niebie? Czyż nie w niebiańskich rejestrach – w ‚Księdze Życia‘ Baranka? Jak to określiła powyżej EGW (SCR 59.1), nasze *charaktery* odwzorowywane są w niebiańskich rejestrach – w najdrobniejszych detalach, jak fotografia. Jeśli ktoś zniszczyłby Twojego laptopa, ale miałbyś jego zapasową kopię w ‚chmurze‘, wówczas wszystkie te informacje nie byłyby *aktywne*, lecz *uśpione* – w oczekiwaniu na przesłanie do nowego sprzętu. A gdy nasze ciało umrze i obróci się w proch; kiedy tchnienie życia powróci do Dawcy Życia; a nasza dusza (indywidualność) jest bezpiecznie przechowana na ‚niebiańskich serwerach‘ w obecności Bożej, w jakim jest ona wówczas stanie? W stanie uśpionym (hibernacji), oczekując na przesłanie do nowego ciała (sprzętu / hardware) przy zmartwychwstaniu. Apostoł Paweł opisuje ten proces w bardzo przejrzysty sposób:

*A nie chcę, bracia, abyście byli w niewiedzy co do tych, którzy **zasnęli**, abyście się nie smucili jak inni, którzy nie mają nadziei. Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał, to też **tych, którzy zasnęli w Jezusie, Bóg przyprowadzi wraz z nim**. Bo to wam mówimy przez słowo Pana, że my, którzy pozostaniemy żywi do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli. Gdyż sam Pan z okrzykiem, z głosem archanioła i dźwiękiem trąby Bożej zstąpi z nieba, a **zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi**. Potem my, którzy pozostaniemy żywi, razem z nimi będziemy porwani w obłoki, w powietrze, na spotkanie Pana i tak zawsze będziemy z Panem. (UBG, 1Tes 4,13-17)*

² Użycie terminu dusza może być czasami dezorientujące, ponieważ w niektórych przypadkach słowo dusza faktycznie oznacza całą ludzką istotę. Kiedy zostaje wysłany sygnał SOS (z ang. Save Our Souls = ratujcie nasze dusze), oznacza to, że wzywana jest pomoc do ratowania całego człowieka. Jednak w tym artykule, dusza o której jest mowa w 1Tes 5,23 to nie cała istota ludzka, ale jeden (psyche/indywidualność) z trzech elementów wchodzących w skład istoty ludzkiej.

Zauważmy, że ci sami martwi sprawiedliwi, którzy powstają z grobów, również nadchodzą z nieba z Chrystusem i określani są jako przychodzący w stanie uśpienia. Jak to możliwe? Ponieważ ich dusze (psyche/oprogramowanie), przechowywane na niebiańskich 'serwerach', przybywają z nieba wraz z Chrystusem, by być przesłane do nowych, nieśmiertelnych ciał przy zmartwychwstaniu, w czasie Powtórnego Przyjścia Chrystusa! Jezus, Kreator naszych trzy-elementowych istot, obwieścił:

Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we mnie wierzy, choćby i umarł, będzie żył. A każdy, kto żyje i wierzy we mnie, nigdy nie umrze. (UBG, J 11,25.26)

Sprawiedliwi mogą być uśpieni, jednak nigdy nie umierają. Ich indywidualność jest bezpieczna z Chrystusem w niebie³!

Oczyszczanie rekordów

Co zatem te niebiańskie rekordy (indywidualności na Bożych 'serwerach') mają do czynienia z sądem śledczym i oczyszczeniem niebiańskiej Świątyni z grzechów?

Gdy Jezus wzbudzi sprawiedliwych przy pierwszym zmartwychwstaniu, czy powstaną oni grzeszni i z defektami, czy też bezgrzeszni i doskonali? Oczywiście, że bezgrzeszni i doskonali. Jednak czy wszyscy sprawiedliwi żyjący na przestrzeni wieków zmarli w doskonałej bezgrzeszności, czy też jako grzesznicy zmagający się za życia z ułomnościami charakteru, lecz kochający Pana Jezusa, ufający Mu oraz składający zbawienie w Jego ręce?

Zatem czy powstaną oni z tymi samymi wadami? Czy łotr na krzyżu, który znalazł zbawienie w Chrystusie, powstanie z sercem złodzieja pragnącego nadal kraść? Czy Marcin Luter, czołowy przedstawiciel Reformacji, który zaciekle nienawidził Żydów, zmartwychwstanie z tą samą odrazą do nich i pragnieniem ich wyniszczenia? Absolutnie nie! Sprawiedliwi powstaną w bezgrzesznej doskonałości.

Dlatego też coś musi zająć w ich zbawionych duszach **przed** zmartwychwstaniem, aby w chwili obudzenia ze śmierci nie posiadali już złych nawyków, egoistycznej natury, żądz oraz namiętności i tendencji do nałogów. Czyż nie muszą być usunięte z nich wszystkie ślady grzechu?

Moglibyśmy określić ten proces jako uzdrawianie, oczyszczanie, albo usuwanie grzechów. Ale skąd te grzechy są usuwane? Z indywidualności/charakterów ludzi, którzy przed zapadnięciem w sen śmierci zaufali Chrystusowi. Otrzymują od Niego *Jego* doskonałość, więc kiedy powstaną, będą bez skazy! EGW opisuje to w następujący sposób:

Wierzmy bez cienia wątpliwości, że Chrystus powróci wkrótce. Nie jest to dla nas baśnią, lecz rzeczywistością. (...) Kiedy przyjdzie, to nie po to, by nas oczyszczać z grzechów, by usuwać z nas wady charakteru albo leczyć ze słabości usposobienia czy szkodliwych skłonności. Jeśli w ogóle zajmuje się kształtowaniem nas, to Jego praca będzie ukończona zanim przyjdzie. (...)
(S2 355.1)

Poza metaforą o rejestrach z indywidualnymi rekordami, Biblia stosuje kolejną metaforę opisującą bezpieczną przechowalnię dla indywidualności zbawionych – niebiańską Świątynię! (zob. Ef 2,19-22; 1P 2,5; 2Kor 5,1). Oczyszczanie indywidualności (dusz) zmarłych jest opisane w księdze Apokalipsy, z użyciem pięknej symboliki:

A gdy otworzył piątą pieczęć, widziałem pod ołtarzem [w Świątyni niebieskiej] dusze [indywidualności] zabitych z powodu słowa Bożego i świadectwa, które złożyli. Wołały donośnym głosem: Jak długo jeszcze, Panie święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i nie pomścisz naszej krwi na mieszkańcach ziemi? Po czym dano każdemu z nich białą szatę [nastąpił proces oczyszczenia charakterów] i powiedziano im, aby odpoczywali jeszcze przez krótki czas, aż dopełni się liczba ich współsług i braci, którzy mają zostać zabici jak i oni [oczyszczanie żyjących na ziemi; zob. Malachiasz 3,1-3]. (UBG, Ap 6,9-11)

Stąd też proces usuwania grzechów określić możemy jako *oczyszczanie Świątyni*. Możemy powiedzieć, że

Jezus, nasz niebiański Najwyższy Kapłan, otwiera każdy indywidualny rekord i bada go uważnie, a następnie usuwa grzechy z konta każdej osoby, która Mu zaufała;

³ Nie zajmujemy się w tym artykule losem niezabawionych niesprawiedliwych. Nie omawiamy również śmiertelności i nieśmiertelności duszy – jest to zupełnie odrębne zagadnienie. Niemniej jednak, autor zajmuje pozycję, że dusza jest śmiertelna, natomiast nieśmiertelność jest darem od Pana Boga dla zbawionych (zob. Rz 6,23).

co w języku współczesnym oznacza:

Sprawdza On szczegółowo zapisane rekordy składające się na osobowość każdego człowieka oraz koryguje wszelkie uszkodzone fragmenty kodu – usuwa każdy przejaw egoizmu, wszelkie tendencje do grzechu z indywidualności każdego, kto Mu zaufał oraz nadpisuje w to miejsce swoją doskonałość!

Ten proces oczyszczania może także zostać ukazany oraz nauczany za pomocą przedstawienia teatralnego – odzwierciedlony w symbolach – jako dzień, w którym Najwyższy Kapłan doprowadzał lud do doskonałego pojednania z Bogiem. Moglibyśmy nazwać to *Dniem Pojednania* i symbolicznie zobrazować poprzez siedmiokrotne pokropienie krwią Jezusa pokrywy Arki Przymierza (siedem to liczba wypełnienia lub doskonałości, a krew jest symbolem doskonałego, bezgrzesznego życia Jezusa). To jest dokładnie to, co było ‘odgrywane’ przez Hebrajczyków w systemie ofiarnym w Dniu Pojednania i co Jezus uczynił dla zbawionych, zgodnie z ich własnym wyznaniem (zob. Ap 1,5).

Dlatego też, w starotestamentowym ceremonialnym systemie ofiarnym, prawo (tablice z Dekalogiem) znajdowało się w Arce Przymierza, stojącej w Miejscu Najświętszym, gdzie następowało pojednanie – odnowienie jedności z Bogiem; natomiast w Nowym Przymierzu, prawo jest zapisane przez Najwyższego Kapłana (Jezusa) w sercach i umysłach zbawionych ludzi (zob. Hbr 8,10). EGW opisuje tę lekcję poglądową, dotyczącą świątyni, w następujący sposób:

Aktem oczyszczenia świątyni Jezus obwieścił swą misję jako Mesjasz i z tą chwilą rozpoczął swe dzieło. Świątynia ta, wzniesiona jako siedziba boskiej Obecności, miała być lekcją poglądową dla Izraela i dla całego świata. Od wiecznych czasów zamiarem Boga było, aby każda stworzona istota, poczynając od świetlistego i nieskalanego serafina, a kończąc na człowieku, stanowiła świątynię, w której zamieszka Stwórca. Z powodu grzechu ludzkość przestała być świątynią dla Boga. Zamroczone i zdemoralizowane przez zło ludzkie serca nie objawiały już chwały Najwyższego. Lecz przez wcielenie Syna Bożego, cel Niebios został osiągnięty. Bóg zamieszkuje w ludzkości, a dzięki łasce zbawienia ludzkie serca ponownie stają się Jego świątynią. Bóg zrzędził, że świątynia w Jerozolimie miała być stałym świadectwem wzniesłego przeznaczenia dostępnego dla każdej duszy. Żydzi jednak zupełnie nie pojmowali, co kryło się za doniosłością budowli, którą mimo to traktowali z najwyższą dumą. Nie udostępniili siebie jako nieskalanej świątyni, w której zamieszkać by mógł Duch Święty. Dziedzińce jerozolimskiej świątyni, wypełnione świętokradczym zgiełkiem handlarzy, stanowiły zbyt dosłowny obraz świątyni ich serc, zdeprawowanych przez zmysłowe namiętności i drożne myśli. Uwalniając świątynię od handlarzy, Jezus obwieścił swoją misję jako pracę oczyszczenia skażonych przez grzech serc – uwolnienia ich od ziemskich pragnień, samolubnych żądz oraz złych nawyków, które demoralizują duszę. „Przyjdzie do swej świątyni Pan, którego oczekujecie, to jest anioł przymierza, którego pragniecie. Zaiste, on przyjdzie – mówi Pan Zastępów. Lecz kto będzie mógł znieść dzień jego przyjścia i kto się ostoi, gdy się ukaże? Gdyż jest on jak ogień odlewacza, jak ług folusz-ników. (...) Usiądzie, aby wytapiać i czyścić srebro. Będzie czyścił synów Lewiego i będzie ich płukał jak złoto i srebro.” Malachiasz 3,1-3. (ZJ 107.3)

Oczyszczenie Świątyni jest równoznaczne z oczyszczeniem dusz / indywidualności ludzi, a EGW łączy owe oczyszczenie Świątyni bezpośrednio z fragmentem z księgi Malachiasza 3,1-3. Jest to niezwykle ważne, ponieważ opisane jest tam to samo wydarzenie, co w Danielu 8,14, które rozpoczęło się w 1844 roku.

Przejdzie Chrystusa jako Najwyższego Kapłana z miejsca świętego do miejsca najświętszego niebiańskiej świątyni, w celu jej oczyszczenia, przedstawione w Księdze Daniela 8,14; przyjście Syna Człowieczego do Przedwiecznego (Sędziwego), ukazane w księdze Daniela 7,13; oraz przyjście Pana do swej świątyni, przepowiedziane przez proroka Malachiasza, to opisy jednego i tego samego wydarzenia. Przedstawione ono jest również symbolicznie jako nadejście oblubienca na ślub, oddane przez Chrystusa w przypowieści o dziesięciu pannach, z Ew. Mateusza, rozdz. 25. (WB 226.4)

Doniosłość roku 1844

W 1844 roku Chrystus przeniósł swoją uwagę ze zdobywania ludzkiego zaufania i skupił ją na pracy ostatecznego usunięcia wszystkich wad z rejestrów (bazy danych) wszystkich ludzi (dusz / psyche), którzy pomarli ufając Mu. Przy zmartwychwstaniu, każdy zbawiony powstanie w całkowitej doskonałości umysłu, ciała i ducha. Jednakże Pan Jezus może tego dokonać jedynie w tych, którzy zaufali Mu przed zapadnięciem w sen śmierci – którzy dali Mu klucz do swojego serca / duszy. Daje Mu to wolność przystąpienia do usunięcia wszelkich pozostałych śladów grzechu w przechowywanych osobowościach tych, którzy Mu ufają.⁴ Jednakże dla tych, którzy nigdy w życiu nie otworzyli w ufności serca Jezusowi i nie zaprosili Go do środka, nic nie może uczynić. Nie może On wypełnić ich charakteru 'zaufaniem i miłością' bez ich zgody i pragnienia. Zaufanie i miłość muszą być obrane oraz rozwijane przez każdego z nas za życia.

Wyobraź sobie następujący scenariusz: Ponieważ ufasz swojemu lekarzowi, przeprowadza on operację w celu usunięcia komórek rakowych, podczas gdy Ty śpisz pod narkozą. Ale co by się stało, jeśli jakiś lekarz przeprowadziłby na Tobie operację, której nigdy nie oczekiwałeś, a na dodatek zrobiłby to bez Twojej zgody lub nawet wbrew Twojej woli? Ta analogia wyjaśnia, dlaczego Pan Jezus nie może udoskonalić 'danych' (dusz) tych, którzy Mu nie ufają. Byłoby to naruszeniem Bożego charakteru miłości, który gwarantuje prawdziwą wolność; naruszałoby to wolną wolę danego grzesznika; oraz, jeśliby zlekceważył On czyjś wolny wybór i bez zgody narzucił mu swój wzór doskonałości, wówczas indywidualność, którą osobnik ukształtował podczas życia, uległaby nieodwracalnemu zniszczeniu, a w jej miejsce stworzono by zupełnie nową osobę. Zatem jedynie ci, którzy ufają Jezusowi oraz oczekują zwycięstwa nad grzesznymi skłonnościami i słabościami charakteru, a także *zapraszają Go do swoich serc* podczas życia, doświadczą udoskonalenia z Jego ręki podczas snu śmierci.

Podczas wstępnego sądu, serca i umysły ludzi przynależących do Boga zostają poddane sprawdzeniu i oczyszczeniu z grzechu, aby przygotować ich do spotkania z Nim twarzą w twarz.

Opisując zmartwychwstanie niezabawionych, EGW potwierdza, że ich serca i umysły *nie podlegają zmianie* podczas snu. Ponieważ bezbożni odrzucili Chrystusa, nie może On nic dla nich uczynić, a zatem gdy powstaną, ich myśli pozostaną – jak za życia – nieuleczone.

Powstawszy z grobów, wznawiają tok swoich myśli w miejscu, gdzie przerwany został on przez śmierć. Posiadają te same wojownicze pragnienia, które nimi rządziły, kiedy polegli w walce. (HZ 260.1)

Przewrotne pragnienia ani samolubne wzorce myślowe potępionych nie zostały oczyszczone (tak, jak to miało miejsce w przypadku sprawiedliwych), dlatego też powstają oni z grobu nadal zarażeni grzechem.

Ale czemu Jezus czekałby aż do 1844 roku, z rozpoczęciem finałowego etapu swej pracy? Ponieważ Jezus potrzebuje nie tylko doprowadzić do perfekcji dusze (indywidualności) zmarłych, którzy Mu zawierzyli, ale musi uczynić to samo dla tych, co pozostają wciąż przy życiu w czasie Jego Drugiego Przyjścia. Jako wszechmogący Bóg, mógłby On w mgnieniu oka skorygować dusze (indywidualności) wszystkich zbawionych, co oznacza, że 1844 rok nie został wybrany, by zapewnić Jezusowi dostateczny czas na oczyszczenie rekordów ludzi zmarłych. Bóg przewidział, że z powodu szatańskiego kontraktaku na dzieło Chrystusa oraz zainfekowania chrześcijaństwa kłamstwami o Bogu, właśnie tyle czasu upłynie – do roku 1844 – zanim wystarczająco dużo prawdy zostanie odzyskanej, by odrzucić kłamstwa i umożliwić nam powrót do oddawania honoru naszemu Bogu-Kreatorowi.

Aby dokonać dzieła oczyszczenia żyjących, prawda o Bogu Stwórcy i Jego protokołach kreacji bazujących na miłości musiała zostać odzyskana, aby z mocą mogli oni ogłosić ostatnie poselstwo rozświetlające świat, odrzucić kłamstwa Szatana na temat Boga, oraz przygotować ludzi do przyjęcia i poniesienia w świat ostatecznego przesłania o Bożym charakterze miłości.

Zadaniem Jezusa jest nie tylko doprowadzenie do perfekcji dusz (indywidualności) tych zmarłych, którzy Mu zawierzyli, ale również tych, co pozostają wciąż przy życiu w czasie Jego Drugiego Przyjścia. Oznacza to, że potrzebuje On ludzi, którzy zrozumieją prawdę do tego stopnia, by wyzbyć się wszystkich kłamstw o Bogu ze swych głów oraz doznać transformacji jestestw / dusz. Z winy kontraktaku Szatana na Jezusa zwycięstwo na krzyżu upłynęło aż tyle czasu (do roku 1844), zanim ludzie wreszcie byli gotowi rozpocząć ten końcowy etap przygotowań.

⁴ Opis apostoła Pawła, że to, co śmiertelne, przyodzieje się w nieśmiertelność oraz że to, co niszczone, przyodzieje się w niezniszczalność w jednym momencie, w mgnieniu oka (zob. 1Kor 15,52-54), odnosi się specyficznie do ciała, a nie do duszy / psychiki / indywidualności.

Atak małego rogu

Po zwycięstwie Chrystusa na krzyżu, szatański *człowiek grzechu* – potęga ‘małego rogu’, jak opisuje go apostoł Paweł oraz Daniel – toczy wojnę z ludem Bożym, atakując prawdę o Bogu. Moce zła przypuszczają atak na Boży charakter, zmieniając ludzkie postrzeganie prawa Bożego, zastępując prawdę o Bożych protokołach kreacji kłamstwem, że Boże prawo nie różni się niczym od imperialnego (rzymskiego), narzuconego prawa ludzkiego⁵. Tym samym, ‘mały róg’ – człowiek grzechu – zasiada w Świątyni Bożej, podając się za Boga (zob. Dn 7,25; 2Kor 10,3-5; 2Tes 2,4), poprzez doprowadzenie ludzi do postrzegania Boga jako autorytarnego dyktatora, narzucającego przepisy i reguły, i który, aby być uważanym za sprawiedliwego, zmuszony jest do wymierzania bólu w ramach kar oraz zadawania śmierci niepokutującym. Mały róg odnosi zatem zwycięstwo w wojnie idei poprzez napełnienie serc i umysłów imperializmem prawnym oraz poglądami ukazującymi Boga jako dyktatora. I tak będzie aż do nadejścia Odwiecznego, który odda osąd / rozstrzygnięcie spraw świętym Najwyższego (zob. Dn 7,22).

Patrząc poprzez wieki czasu, Bóg informuje swego przyjaciela Daniela, że narodowi żydowskiemu pozostało 490 lat, by doprowadzić do przyjścia Mesjasza. W połowie ostatniego tygodnia owej misji, miał nadejść Mesjasz i położyć kres ceremonialnemu systemowi ofiarnemu oraz zapewnić wszystkim możliwość zbawienia. Po zwycięstwie Chrystusa na krzyżu miała powstać ‘potęga małego rogu’ i toczyć wojnę ze świętymi Najwyższego aż do czasu, kiedy Bóg oznajmi światu: Zachwyćcie się Bogiem, jako że nadszedł czas, by ludzie wydali właściwy osąd o Nim – by uczcili Go jako Kreatora i Autora, który uczynił niebo i ziemię, morza i źródła wód (zob. Ap 14,7).

Przesłanie Trzech Aniołów jest zaprojektowane w taki sposób, by odwrócić umysły ludzkie od kłamliwego imperialnego, dyktatorskiego wizerunku Boga, posługującego się prawem podobnym do narzuconego prawa rzymskiego i skupić naszą uwagę na Bogu Stwórcy, którego ‘prawa’ to raczej przemyślane protokoły kreacji, w oparciu o które funkcjonuje wszystko, co nas otacza. Ci, którzy akceptują prawdę o Bogu i Jego protokołach kreacji, pojmują potrzebę uzdrowienia i przemiany oraz współpracują z Jezusem przy oczyszczeniu Świątyni – swoich dusz – aby być gotowymi na spotkanie z Nim twarzą w twarz. Ci natomiast, którzy odrzucają prawdę o Bogu i Jego protokołach kreacji, propagują kłamstwa ‘małego rogu’ oraz rozpowszechniają koncepcje wstępnego sądu nad zmarłymi (zwanego też sądem szczegółowym lub przedadwentowym) postrzeganego z prawniczego punktu widzenia, paraliżując tym samym kościół i utrudniając szerzenie ostatecznego przesłania, którym jest dobra nowina o Bożej woli uzdrowienia ludzkości.

Księga Daniela 8,14 określa jedynie punkt początkowy, kiedy zadanie oczyszczania rozpoczęło. Pozostałe cytaty powyżej (WB 226.4) opisują zdarzenia, które faktycznie zaszły. Zauważ, co dzieje się w tym czasie, według opisu z księgi Malachiasza. Oto jak wyjaśnia to EGW:

*Prorok powiedział: „Lecz kto będzie mógł znieść dzień jego przyjścia i kto się ostoi, gdy się ukaże? Gdyż jest on jako ogień odlewacza, jak ług foluszników. Usiądzie, aby wytopić i oczyścić srebro. **Będzie czyścił synów Lewiego** i będzie ich płukał jak złoto i srebro. Potem będą mogli składać Panu ofiary w sprawiedliwości”. (Malachiasz 3,23). **Ci, którzy żyć będą na ziemi wtedy, gdy ustanie pośrednictwo Chrystusa w świątyni w niebie, będą musieli stanąć przed obliczem świętego Boga bez pośrednika. Ich szaty muszą być wtedy bez plamy, a ich charaktery oczyszczone z grzechu przez pokropienie krwią. To dzięki łasce Bożej i swoim gorliwym staraniom stają się zwycięzcami w walce ze złem. Podczas gdy w niebie odbywa się sąd śledczy, gdy grzechy skruszonych wierzących są usuwane ze świątyni, musi nastąpić szczególne dzieło oczyszczenia i usunięcia grzechu spośród ludu Bożego na ziemi. Dzieło to jest jeszcze jaśniej opisane w księdze Apokalipsy, rozdz. 14. (WB 226.1)***

Kiedy ta praca zostanie wykonana, naśladowcy Chrystusa będą gotowi na Jego przybycie. (WB 226.2)

⁵ Dla przykładu, przytaczamy tu cytaty z <https://www.imperiumromanum.edu.pl/ustroj/prawo-rzymskie/> ‘Sprawa sądowa’: „Wszyscy w imperium musieli przestrzegać rzymskiego prawa, a było ono zazwyczaj bardzo surowe. Ludzi, którzy popełniali zbrodnie, przykładnie karano, żeby zniechęcić innych do łamania prawa. Biednych karano najsurowiej, często publicznie. Bogaci mogli zazwyczaj liczyć na łagodniejszy wymiar kary. Wszystkich oskarżonych o popełnienie przestępstwa sądzono w miejskiej bazylice. Na każdym procesie występował sędzia główny i grupa obywateli nazywanych ławą. Wspólnie decydowali oni o winie lub niewinności oskarżonego.”

Pojednanie

Zauważmy, że w kontekście opisów wstępnego sądu śledczego w niebie i oczyszczenia Świątyni, EGW opisuje zdarzenie mające tam miejsce jako *oczyszczanie Lewitów*, co symbolizuje uzdrawianie ludu Bożego, aby był gotowy na spotkanie Go, kiedy On nadejdzie! Jest to ten sam proces, który jest opisany wcześniej w ZJ 107.3. Ale czy takie samo oczyszczenie serc i umysłów, jak u ludzi żyjących (zob. ZJ 107.3 i WB 226.1 powyżej), odnosi się również do zmarłych? Tak! I jest to określone jako *usuwanie grzechów ze Świątyni*:

Umysły ludzi przyjmujących to poselstwo są kierowane do najświętszego miejsca, gdzie Jezus stoi przed arką przymierza, wstawiając się za wszystkimi, dla których miłosierdzie wciąż jest dostępne oraz za tymi, którzy nieświadomie złamali prawo Boże. Pojednanie jest dokonane dla sprawiedliwych zmarłych, jak również dla sprawiedliwych żyjących. Obejmuje ono wszystkich, którzy umarli ufając Chrystusowi, ale którzy nie otrzymawszy światła odnośnie Bożych przykazań, zgrzeszyli nieświadomie, przekraczając ich zasady. (DW 187.1)

Ostatnim aktem pośrednictwa Chrystusa na sądzie śledczym jest pojednanie indywidualności (dusz) zarówno zmarłych, jak i żywych, tj. naprawienie (w osobowościach zmarłych) usterek, w odniesieniu do których nie otrzymali oni pełnego światła Ducha Świętego, jednak z radością poddałoby je skorygowaniu, gdyż ufają Jezusowi.

Pięć legalistycznych panien

O tymże samym pojednaniu Jezus nauczał również w przypowieści o dziesięciu pannach. Oto co EGW ma do powiedzenia na ten temat:

W przypowieści, wszystkie dziesięć panien wyszło na spotkanie oblubieńca. Wszystkie miały lampy i naczynia z oliwą. Przez pewien czas nie było widać między nimi różnicy. Tak samo będzie z kościołem tuż przed powtórным przyjściem Chrystusa. Wszyscy posiadają znajomość Pisma, wszyscy słyszeli poselstwo o rychłym przyjściu Chrystusa i wszyscy Go oczekują w pewności ducha. Ale jak w przypowieści, tak dzieje się i teraz. Czas oczekiwania będzie się przedłużał, wiara poddana zostanie próbie, a kiedy zabrzmie okrzyk: „Oto oblubieniec, wyjdźcie na spotkanie”, wielu będzie nieprzygotowanych. Będzie im brakować oliwy w naczyniach i lampach; będą pozbawieni Ducha Świętego. (PC 266.2)

Znajomość Słowa Bożego, bez obecności Ducha Bożego, jest bezużyteczna. Teoria prawdy, pozbawiona Ducha Świętego, nie ożywi duszy, nie uświęci serca. Można znać przykazania i obietnice biblijne, ale jeśli Duch Boży nie utwierdzi nas w prawdzie, nasze charaktery pozostaną niezmienione. Bez oświecenia przez Ducha, człowiek nie jest w stanie odróżnić błędu od prawdy i ulega mistrzowskim zakusom Szatana. (PC 266.3)

Ludzie reprezentowani przez bezmyślne panny to nie hipokryci; oni cenią prawdę, przyjęli ją, opowiadają się za nią; pociągają ich wierzący w prawdę, ale jednego im brak – nie poddali się Duchowi Świętemu i nie zezwolili Mu pracować nad sobą. Nie zderzyli się jeszcze ze Skatą, którą jest Jezus Chrystus, nie roztrzaskali o Niego swej starej natury. Grupa ta jest również przyrównana do słuchaczy o kamienistej glebie serca. Tacy ochoczo przyjmują Słowo, ale nie przyswajają sobie jego zasad. Nie poddają się Jego wpływowi. Duch działa na serce ludzkie zgodnie z pragnieniem i przyzwoleniem człowieka, formując w nim nową naturę. Lecz ci, których reprezentują głupie panny, zadowolają się li tylko działaniem powierzchownym. Nie znają Boga, nie studiowali Jego charakteru, nie mają żadnej z Nim łączności, toteż nie wiedzą, jak Mu zaufać oraz jak wznieść ku Niemu wzrok, by żyć. Służbę Mu sprowadzają do czystej formy. „I przychodzą do ciebie gromadnie jak lud na zgromadzenie, siadają przed tobą, słuchają twoich słów, lecz według nich nie postępują, bo kłamstwa są w ich ustach, przytakuje im, lecz ich serce łączy do nieuczciwych zysków.” Ezechiel 33,31. Apostoł Paweł wskazuje, że takimi właśnie będą ludzie tuż przed powtórным przyjściem Jezusa. „A to wiedz, że w dniach ostatecznych nastaną trudne czasy: ludzie bowiem będą samolubni, (...) miłujący więcej rozkosze niż Boga, którzy przybierają pozór pobożności, podczas gdy życie ich jest zaprzeczeniem jej mocy.” 2 Tymoteusz 3,1-5. (PC 266.4)

Głupie panny zachowują formę pobożności – mają Słowo Boże, mają swoje przepisy, prawno-karny system wierzeń – ale nie doznały przemiany serca. Nie mają w sercu Bożego prawa kreacji – Jego protokołów.

Ostatni wielki bój

Wojna pomiędzy Chrystusem a Szatanem zawsze była walką o serca i umysły, toczoną na idee – pomiędzy prawdą o Bogu, a kłamstwami Szatana, które zawsze odnoszą się do prawa Bożego. EGW wyjaśnia to następująco:

*(...) Końcowy wielki bój między kłamstwem a prawdą stanowi zaledwie ostatnie starcie w odwiecznej walce dotyczącej charakteru prawa Bożego. Obecnie wstępujemy na pole tej bitwy – starcia **pomiędzy prawami ludzkimi a przykazaniami Bożymi; między religią Biblii a religią baśni i tradycji.** (WB 311.2)*

***Nie może być mowy o czymś takim, jak osłabienie czy utwierdzenie prawa Jahwe. Ono jest takie, jakie było zawsze. Zawsze było i zawsze będzie święte, sprawiedliwe i dobre, kompletne samo w sobie. Nie można go usunąć ani zmienić. 'Uchonorować' lub 'znieważać' to prawo, to zaledwie nic nie znaczące słowa człowieka.** (PK 401.1)*

***Ostatni wielki konflikt w sporze pomiędzy prawdą a kłamstwem będzie dotyczył różnicy pomiędzy prawami ludzkimi a zasadami Boga. Już teraz wkraczamy na pole tej bitwy – nie między kościołami rywalizującymi o przewagę, ale między religią Biblii a religiami baśni i tradycji.** (PK 401.2)*

Jakiego rodzaju prawa *nie można* osłabić ani wzmocnić; jakie prawo jest niezmiennie i wieczne? Jedynie prawa Boże (czyli Jego protokoły kreacji), w oparciu o które zbudowana jest rzeczywistość! Natomiast imperialne, narzucone *ludzkie* prawa – wymagające stałego nadzoru ich przestrzegania – mogą być dowolnie modyfikowane, aktualizowane oraz uzupełniane. Jeśli chcemy doprowadzić do końca pracę, którą mamy do wypełnienia w czasach ostatecznych oraz osobiście doświadczyć oczyszczenia ofiarowanego nam przez Boga, musimy odrzucić to imperialne, rzymskie kłamstwo o Bożym prawie i na nowo powrócić do zachwyty nad naszym Kreatorem.

Metafora krwi

Ktoś może chciałby zapytać: Jeśli rzeczywiście tak jest, to w jakim celu użyta jest metafora o krwi pochodzącej z ofiary za grzech, skoro (w największym uproszczeniu – jest ona interpretowana jakoby) krew raz zanieczyszczała Świątynię, a raz ją oczyszczała? Metafora była potrzebna do przekazania koncepcji wykraczających poza ludzkie pojęcie w czasie, gdy została podana, jednak nadal wiernie oddawała rzeczywistość, a którą ludzie ze wszystkich epok byli w stanie pojąć, jako że każdy człowiek ma krew zawierającą DNA z unikalnym kodem – unikalnym zapisem pełnej osobowości – chociaż przepełnionej licznymi błędami. Metafora krwi z ofiary za grzech symbolizuje przeniesienie indywidualności każdego człowieka do nieba, łącznie z pozostałościami jego wad (co wskazuje na zanieczyszczenie Świątyni). EGW opisuje to w ten sposób:

*(...) Dzień w dzień pokutujący grzesznicy przyprowadzali ofiary do wrót przybytku i kładąc rękę na głowie zwierzęcia wyznawali swe grzechy, symbolicznie przenosząc je w ten sposób z siebie na niewinną ofiarę. Potem zwierzę zabijano. (...) **Krew, reprezentująca utracone życie grzesznika, którego winę poniosła ofiara, była przeniesiona przez kapłana do miejsca świętego i pokropiona przed zastoną. Za zastoną znajdowała się arka zawierająca prawo, które zostało przekroczone przez grzesznika.** (...) (WB 222.1)*

W symbolach opisano powyżej, że indywidualność każdego człowieka, który zaufał Bogu, została bezpiecznie zapisana w niebiańskiej Świątyni, jednakże wszystkie rezydualne wady jego indywidualności zostały również zarejestrowane. Podczas sądu śledczego, 'krew' Chrystusa (Jego doskonały kod / charakter) użyta jest jako szablon, według którego przeprowadzane są 'naprawy' i 'leczenie' pozostałości defektów w tych, którzy zaufali Chrystusowi. Geniusz metafory o krwi polega na tym, że w DNA zakodowane są nie tylko informacje dotyczące naszego fizycznego ciała, ale mogą tam również być zapisane nasze *osobiste wspomnienia*⁶. Stąd też krew jest bardzo zasadnym symbolem dla oddania unikalnej indywidualności każdej osoby!

⁶ Goldman, N.; Bertone, P.; Chen, S.; Dessimoz, C.; Leproust, E. M.; Sipos, B.; Birney, E. (2013). "Towards practical, high-capacity, low-maintenance information storage in synthesized DNA". *Nature*. 494 (7435): 77–80. doi:10.1038/nature11875. PMC 3672958. PMID 23354052.

Prawda i jej konsekwencje

Moje stanowisko jest zatem następujące:

W niebie istnieje prawdziwa Świątynia, gdzie indywidualność każdego zbawionego człowieka jest przechowywana *na niebiańskich 'serwerach'* (zbiorach rekordów). Od 1844 roku Chrystus otwiera indywidualne konta (zapisane rekordy dusz) wszystkich, którzy Mu zaufali oraz usuwa wszelkie szczątkowe ślady grzechu, które pozostały w nich w momencie zapadnięcia w sen śmierci. Dzięki temu, każdy zbawiony powstanie doskonały i bezgrzeszny podczas zmartwychwstania.

Przesłanie od Boga na dzień dzisiejszy jest posłaniem o Bożym charakterze miłości i Jego protokołach kreacji bazujących na miłości, oraz dobrą nowiną, że Jezus w niebiańskiej Świątyni przygotowuje wszystkich, którzy Mu ufają, do wiecznego życia w Jego obecności. Chrystus odniósł zwycięstwo na Kalwarii, sprokurował remedium na grzech i obecnie przebywa w niebie, aplikując doskonałość swego charakteru w sercach, umysłach i charakterach wszystkich, którzy Mu zaufali. Odbywa się to w harmonii z Jego charakterem, metodami oraz protokołami kreacji bazującymi na miłości.

Nie jest to prawny proces sądowy, lecz realne zalecenie wszystkich ran spowodowanych przez grzech. Prawny proces karny *nie może* naprawić tego, co zostało zepsute wewnątrz nas samych. Kościół ma misję zanieśienia poselstwa Trzech Aniołów światu, by przygotować ludzi na powrót Chrystusa. Głównym celem tej misji jest odrzucenie błędnego pojęcia o prawie Bożym (zrównującego go z imperialnym prawem rzymskim) oraz poprowadzenie ludzi do uwielbienia i zachwytu nad Bogiem Kreatorem nieba, ziemi i fontann wód!

Zachęcam Was do oddania chwały naszemu Kreatorowi, Autorowi i Zbawicielowi oraz objawiania Jego charakteru miłości w Waszym życiu, ponieważ nadeszła godzina w historii ludzkości, aby każdy po prawdzie osądził Boga – czyli odrzucił fałszywe imperialne pojęcie o Nim i Jego prawie – oraz zachwyił się Tym, który uczynił niebo, ziemię, morza i źródła wód.

DODATEK 1:

Mały róg, prawo Boga oraz jak zostałeś zwiedziony

Dywersja jest wypróbowaną przez czas strategią wojskową: stworzenie zamieszania w pewnym miejscu, zwrócenie uwagi wroga w tym kierunku, a następnie zaatakowanie zza pleców. Magicy, szarlatani i handlarze-naciągacze używają metody odwrócenia uwagi jako podstawy ich zwodniczego fachu. Sprawiają, że koncentrujesz uwagę na jednym działaniu, tak że nie zauważasz ich prawdziwych intencji i zanim się zorientujesz, jesteś święcie przekonany, że mają oni faktycznie władzę lub rację, lub najlepszą okazję do zainwestowania Twych pieniędzy.

Najwięksi kanciarze w historii świata doskonale zdają sobie sprawę z tego, jak ważne jest podsunięcie komuś jakiegoś realnego problemu do rozgryzienia, czegoś konkretnego do przeanalizowania, jakiegoś zagrożenia, przed którym należy się ochronić. Wtedy, gdy Twój umysł skupia się na dostrzeżonym problemie, dokonują oni swego właściwego ataku. Wiedzą, że dopóki zdaje Ci się, że rozgryzłeś ich 'trik', zidentyfikowałeś 'przekręt' lub odkryłeś zasadę ich 'szwindla', dopóty pozostajesz zupełnie nieprzygotowany na ich prawdziwe uderzenie. Szatan, największy oszust wszechświata, używa tej strategii niemal perfekcyjnie.

Przez lata, podobnie jak wielu chrześcijan, byłem wywiedziony w pole, wierząc, że rozumiałem diabelskie kłamstwo dotyczące prawa Bożego, lecz dopiero ostatnio uświadomiłem sobie, że jedynie zidentyfikowałem fakt stanowiący jedynie pułapkę i odwracający mą uwagę od prawdziwego zagrożenia. A czy Tobie udało się odkryć prawdziwe kłamstwo Szatana, czy też zaledwie zidentyfikowałeś jego przynętę – tym samym nadal pozostając pod kontrolą jego faktycznego fortelu?

Daniel 7,25 przepowiada, że powstanie zwodnicza potęga, która będzie usiłowała 'zmienić' Boże prawo. Historycznie, protestanci zrozumieli, że 'zmiana' ta nastąpiła wtedy, gdy religijna potęga zmieniła Dziesięcioro Przykazań, usuwając drugie przykazanie, które zabraniało tworzenia i wielbienia obrazów; dzieląc dziesiąte przykazanie na dwie części (aby po usunięciu drugiego, odzyskać pełną liczbę dziesięciu przykazań); oraz zmieniając dzień szabatu z soboty na niedzielę. Bez cienia wątpliwości, 'zmiany' Dekalogu zostały dokonane, a organizacja, która je wprowadziła, dumnie wskazuje na nie jako dowód swego autorytetu kościelnego na Ziemi. Każdy student historii Kościoła może bez problemu przytoczyć twarde dowody tej 'zmiany'. Jednakże zmiany w Dekalogu są zaledwie dywersją Szatana lub też mistrzowskim

odwróceniem uwagi: dokonawszy oczywistej, uznanej i potwierdzonej 'zmiany' w prawie, skierowuje na nią uwagę wszystkich, doprowadza do kłótni tych 'za' z tymi, co są 'przeciw', po czym zaraża ich umysły faktyczną 'zmianą', z której nikt z nich nie zdaje sobie nawet sprawy – diabelsko genialne!

Co więc jest tą prawdziwą szatańską 'zmianą' Bożego prawa – zmianą, którą chrześcijanie niemalże powszechnie zaakceptowali jako prawdę? Przyjęcie poglądu, że Boże prawo jest zestawem reguł narzuconych na wszystkie Jego stworzenia, w celu zarządzania ich życiem i testowania ich posłuszeństwa – zamiast prawdy, że: Boże prawa to niezmiennie protokoły kreacji przenikające i budujące wszelkie życie. Potęga małego rogu nie wykonała zaledwie *kosmetycznych* zmian w dwóch przykazaniach – ona *całkowicie wypaczyła całą naturę* prawa!

Zastanów się i spróbuj dać sobie odpowiedź na następujące pytania:

- Czy prawo Boże to *narzucone reguły* czy też są to *protokoły Kreatora* (nie narzucone, zarządzane bądź uchwalone), które definiują i którym podlega cała rzeczywistość?
- Czy prawo Boże ma punkt początkowy – gdy Bóg je po raz pierwszy ogłosił – czy też jest odwieczne, ponieważ się wywodzi z charakteru miłości odwiecznego Boga?
- Czy prawo Boże działa tak samo, jak prawo ludzkie – przepisy i reguły wprowadzone i egzekwowane przez rząd?
- Czy też prawo Boże funkcjonuje niewzruszenie – tak jak prawa zdrowia, fizyki, prawo moralne, w oparciu o które wspaniały Stwórca zbudował wszechświat i które są dla zdrowia i pomyślności Jego stworzenia, a tym samym są wyrazem Jego doskonałego prawa miłości?

Czyż nie jest to logiczne, że Bóg, który jest miłością, przystępując do *stwarzania*, zbudował i powołał do istnienia wszystko (!) w taki sposób, aby działało w harmonii z Jego własną naturą i charakterem miłości, jako że to „On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie” (zob. Kol 1,16-17)? Dokładnie taki obraz ukazują natchnione Pisma:

*Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto **miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa.** (BT, Rz 13,10; zob. również Ga 5,14; Jk 2,8; Prz 12,28; Prz 21,21; Ps 19,7)*

***Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy.** (BT, Mt 22,37-40)*

Taka miłość nie jest jedynie emocją, ale i funkcją – jest protokołem, o który opiera się i zbudowane jest życie. Apostoł Paweł opisuje to w ten sposób: „[Miłość] nie szuka swego.” (1Kor 13,5)

Jeśli miłość nie szuka swego, to czego poszukuje? Innych! Miłość daje, jest dobroczynna, ukierunkowana na zewnątrz. Bóg, który jest miłością, zbudował rzeczywistość w harmonii ze swoją naturą i charakterem miłości. Apostoł Paweł mówi: „(...) **jego niewidzialne przymioty – jego wiekuista moc i Boskość** – są wyraźnie widoczne już od stworzenia świata, gdyż **dostrzega się je dzięki temu, co zostało uczynione**, tak iż oni są bez wymówki.” (BNŚ, Rz 1,20). W całej naturze widzimy, że prawo miłości – zasada dawania – jest protokołem, o które opiera się życie. Z każdym wydechem dajemy dwutlenek węgla roślinom, a rośliny oddają nam tlen – w niekończącym się cyklu dawania, który jest podstawą życia. Dobrze rozumiejąc to zagadnienie, EGW napisała:

*(...) Żyjąc dla własnego 'ja' [bogaty mąż] odrzucił boską miłość objawiającą się w miłosierdziu wobec bliźnich. Czyniąc tak, odrzucił życie, gdyż **Bóg jest miłością, a miłość jest życiem.** (...) (PC 163.4)*

***Ponieważ prawo miłości stanowiło podstawę rządów Bożych, szczęście wszystkich niebiańskich istot zależało od postępowania w doskonałej harmonii z Jego wielkimi zasadami sprawiedliwości.** (...) (WB 262.4)*

*Pominąwszy wszystkie inne źródła objawienia, dostrzegamy Boga w Jezusie. Patrząc na Jezusa widzimy, że obdarowywanie jest **chwałą naszego Boga.** „Nic nie czynię sam z siebie” – mówi Jezus. „Jak mię posłał Ojciec, który żyje, a ja przez Ojca żyję.” Ew. Jana 8,28; 6,57. Mówił, że szuka nie chwały swojej, ale **Chwały Tego, który Go posłał.** Ew. Jana 8,28; 6,57; 8,50; 7,18. Słowa te ukazują **wielką zasadę, będącą podwaliną życia wszechświata.** Chrystus wszystko otrzymał od Boga, ale wziął, aby dawać. Na dworze niebiańskim służba wszelkiemu stworzeniu*

wypełnia się poprzez umiłowanego Syna, przekazującego wszystkiemu pochodzące i stale wypływające od Boga Ojca życie; poprzez Syna to życie powraca, w pochwalnej i radosnej służbie, w postaci wielkiej fali miłości, do Źródła wszechrzeczy. **I tak dzięki Chrystusowi okrąg błogosławieństwa dopełnia się, obrazując charakter wielkiego Dawcy – prawo życia.** (ZJ 12.3)

Prawo Boże jest prawem miłości – prawem, które przenika tkankę rzeczywistości, i o które opiera się życie. Bez uzdrawiającej i odnawiającej interwencji Autora i Kreatora, każde przekroczenie tego ‘prawa’ automatycznie prowadzi do zranienia i śmierci. Wśród pozostałych protokołów prawa Bożego znajdujemy:

- **Prawo adoracji / uwielbienia:** stajemy się tacy, jak rzeczy (lub osoby), które kontemplujemy i czcimy. Charakterologicznie i neurobiologicznie stajemy się podobni do takiego Boga, jakiego podziwiamy i czcimy – nasze mózgi zmieniają się wraz z obiektem naszego uwielbienia.
- **Prawo wolności:** miłość może istnieć jedynie w atmosferze wolności. Ograniczenie wolności w relacji / związku zawsze skutkuje zranieniem miłości, pojawianiem się buntu oraz zanikiem indywidualności.
- **Prawo treningu:** jeśli chcesz się stać silniejszy w jakiejś dziedzinie, musisz ćwiczyć („bez pracy nie ma kołaczy”). Zasada mówiąca o tym, że jeśli nie używa się mięśni, zdolności, mózgu, zasobów, itd., to zanikną sprawdza się zarówno w sferze fizycznej, jak i psychicznej.
- **Prawo siewu i zbioru:** zbierasz to, co zasiejesz.
- **Prawo odpoczynku (regeneracji):** kiedy doczesna istota zużywa własne zasoby energii, musi odpocząć i odzyskać siły, by móc na nowo podjąć się wysiłku. Niestosowanie się do tej zasady powoduje wypalenie się i kontuzje.
- **Prawa zdrowia:** zdrowie fizyczne wymaga, aby każdy pozostawał w harmonii z fizycznymi prawami zdrowia, takimi jak odżywianie, nawadnianie się, oddychanie, sen, gimnastyka, itp.

Wszystkie Boże prawa są protokołami, o które opiera się rzeczywistość, a pogwałcenie ich zawsze wyrządza szkodę osobnikowi przekraczającemu je.

Fałszywy system wywołał zmianę w naszym rozumieniu prawa Bożego, sugerując, że rząd Boży działa identycznie, jak ziemskie rządy oraz że Bóg narzuca reguły, tak jak to czynią ludzie. Ta idea podważa nasze zrozumienie i wyobrażenie o Bogu, ponieważ zamiast postrzegać Go jako Stwórcę, a Jego prawo jako nienaruszalne protokoły kreacji, widzimy Go tak, jak ludzkiego dyktatora, narzucającego przepisy, a następnie karzącego tych, którzy je łamią. W konsekwencji budujemy i rozwijamy całe teologie oparte na tych błędnych i kłamliwych założeniach. Akceptując teorie wynikające ze zmiany w rozumieniu prawa Bożego, potęga ‘małego rogu’ zaraziła chrześcijaństwo fałszywą ewangelią postulującą fałszywy koncept Boga.

Ta jedna zmiana, dotycząca prawa, doprowadziła do powstania wielu fałszywych nauk:

- Bóg, aby być sprawiedliwym, musi nakładać sankcje za grzech, po czym – w ramach kary – musi grzesznikom zadawać ból;
- Aby Bóg nie musiał ukarać nas – grzeszników, ktoś inny musi ponieść karę wymaganą przez prawo;
- Bóg posłał swego Syna, aby ten zapłacił naszą (wymaganą przez prawo) karę, toteż ukarał Go w naszym zastępstwie;
- Bóg będzie zmuszony do wyniszczenia swoich grzesznych dzieci, jeśli narzucona przez prawo, wymagana od nich kara nie zostanie zapłacona.⁷

Powyższe kłamstwo jest tak głęboko zakorzenione w chrześcijaństwie, że teologowie wszystkich wyznań zaciekle go bronią i z żarliwością szeroko je propagują. To kłamstwo w szczególności stanowi przeszkodę dla ludu Bożego w poniesieniu światła i przygotowaniu świata na powrót Chrystusa.

W książce *Wychowanie* EGW ponownie opisuje Boże protokoły kreacji:

Ta sama moc, która utrzymuje przyrodę, działa także w człowieku. Te same potężne prawa, które rządzą zarówno ciałami niebieskimi jak i atomem, zarządzają życiem ludzkim. Prawa

⁷ Proszę nie interpretować tego artykułu jako sugerującego, że jeśli Bóg nie wymierza kary grzesznikom, to grzech uchodzi bezkarnie. Ten artykuł potwierdza rzeczywistość, że każdy grzech skutkuje niewypowiedzianym cierpieniem, a ostatecznie śmiercią, ale również wskazuje, że jest to raczej rezultat niewyleczonego grzechu w człowieku, niż nałożenie kary przez Boga. Ten artykuł potwierdza fakt, że zbawienie może zostać osiągnięte jedynie poprzez życie, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, ale twierdzi też, że nie miały one na celu zapłacenia kary prawnej, lecz osiągnięcie innych celów niezbędnych do zbawienia.

rzządzące działaniem serca, które reguluje bieg mocy życia w ciele, są prawami tej samej niezmiernej Inteligencji, która ustaliła parametry duszy. Od Niego pochodzi wszelkie życie, dlatego jedynie w harmonii z Jego prawami może życie znaleźć właściwy zakres działania. Dla całego stworzenia zasady są jednakowe – życie jest podtrzymywane poprzez przyjmowanie go od Boga i musi być prowadzone zgodnie z wolą Stwórcy. Przystąpienie Jego prawa pod względem fizycznym, psychicznym lub moralnym powoduje przemieszczenie się poza harmonijny bieg wszechświata oraz tworzy w nas zamęt i anarchię prowadzącą do ruiny.
(Wy 71.2)

EGW pisze, że pogwałcenie prawa Bożego, tj. protokołów kreacji, automatycznie prowadzi do ruiny i zagłady oraz że nie mamy postrzegać Boga jako Tego, który ma potrzebę karać grzeszników za grzech:

Nie powinniśmy uważać Boga za kogoś, kto czeka, aby ukarać grzesznika za jego grzech. Grzesznik sam sprowadza karę na siebie. Jego własne czyny uruchamiają pasmo okoliczności, które wywołają niezawodny skutek. Każdy akt przestępstwa oddziałuje na grzesznika, powoduje w nim zmianę charakteru i sprawia, że jest mu łatwiej dopuścić się kolejnego przewinienia. Wybierając grzech ludzie oddzielają się od Boga, odcinają się od kanału błogosławieństwa, a niezawodnym tego skutkiem jest upadek i śmierć. (WP1 223.1)

Prawo Boże jest zasadą sprawiedliwości wywodzącą się z umysłu Boga; zasadą, o którą opiera się wszelkie życie. Odstępstwa od tego prawa nie wymagają od Boga zadawania kary, lecz same z siebie skutkują upadkiem i śmiercią, o ile Bóg nie zainterweniuje i uzdrowi (zob. Rz 6,23; Jk 1,15). Chrystus został posłany w celu realizacji właśnie tego zadania – uzdrowienia i odnowienia: „Bo Bóg nie posłał swego Syna na świat, aby potępił świat, lecz aby świat był przez niego zbawiony.” (UBG, J 3,17). Ci natomiast, którzy przyjęli fałszywą teorię narzuconego imperialnego prawa, nie rozumieją, jaki cel ma prawo Boże spisane na tablicach Dziesięciorga Przykazań. Nie dostrzegają faktu, że Dekalog został dodany dopiero po nastaniu grzechu. Przykazania służyły jako narzędzie diagnostyczne, dane specjalnie grzesznym istotom ludzkim, aby pomóc zrozumieć i ukazać nam nasz schorowany, upadły stan i skierować nas do Chrystusa po uzdrowienie (zob. Rz 5,20). Niestety, wyznawcy legalistycznego poglądu postrzegają Przykazania jako wykuty w kamieniu, nie do odparcia dowód narzuconych przepisów, do których po prostu musimy się ślepo zastosować.

Szatan – ten diabelski matacz – zwracając naszą uwagę ku zmianom w Dekalogu, zwiódł naszą uwagę, byśmy nie zauważyli jego prawdziwego ataku, po czym skutecznie zaraził chrześcijaństwo pokrętnym i kompletnie nieprawdziwym konceptem imperialnego prawa jako wzorem dla prawa Bożego. Dopóki nie uwolnimy się od tego poglądu, nie będziemy w stanie zanieść światu ewangelii, by przygotować go na powtórne przyjście Chrystusa. Będziemy jak Żydzi sprzed 2000 lat – ‘ślepi’ wyznawcy narzuconego prawa, którzy po ukrzyżowaniu Chrystusa śpieszyli, by zdjąć Go z krzyża o właściwej porze, aby móc święcić szabat w zgodzie ze szczegółowymi wymogami tradycji. Jeśli nasze zrozumienie prawa Bożego się nie zmieni i jeśli będziemy nalegać na promowanie imperialnego prawa narzuconego, staniemy się jak ci żyjący w błędzie Żydzi, pozornie przestrzegający litery ‘prawa’, a w praktyce żyjący w całkowitej sprzeczności z Bogiem miłości!

Wyzywam was do odrzucenia wprowadzonego przez potęgę ‘małego rogu’ spaczenia Bożego prawa, przyjęcia prawdy o Bożym prawie i charakterze opartym w pełni jedynie na miłości oraz poniesienia teźże prawdy o Bogu w świat!

DODATEK 2:

Cytaty dotyczące wstępnego sądu w niebie

Poniżej znajduje się kilka cytatów z pism EGW, które zwolennicy karnego, legalistycznego poglądu na prawo często przytaczają jako dowód, że model ludzkiego imperialnego narzuconego prawa jest prawidłowy i że sąd śledczy jest prawnym procesem usuwania zapisów grzesznych uczynków z ksiąg w niebie.

Komentarze w kolorze czerwonym pozwalają dostrzec odniesienia do prawa Bożego jako protokołów życia i miłości.

Codzienne rytuały i ofiary składane w systemie ceremonialnym uczyły ważnych prawd dotyczących dzieła pojednania. Zamiast grzesznika akceptowano zwierzę ofiarne, ale krew ofiary nie mogła wymazać grzechu. [Defekty w indywidualności grzesznika nie zostały anulowane przez doskonałą sprawiedliwość Jezusa i zwycięstwo na krzyżu. Zwycięstwo,

które odniósł Jezus, musi jeszcze być zaaplikowane do indywidualności grzesznika, aby usunąć z niego wady charakteru oraz nadpisać w nim doskonałość Chrystusa.] Przewidziano zatem środek, za pomocą którego przenoszono grzech do świątyni. [Świątynia jest metaforą miejsca, w którym dusze / indywidualności grzeszników są przechowywane i ostatecznie oczyszczane. Księgi rekordów to odrębna metafora.] Przelewając krew baranka, grzesznik uznawał autorytet prawa, wyznawał swoją winę i prosił o przebaczenie przez wiarę w mającego przyjść na ziemię Zbawiciela, nie uwalniał się jednak całkowicie od potępienia przez prawo. [Poprzez akt ofiarowania krwi uznajemy, że jesteśmy zarażeni grzechem (czyli jesteśmy śmiertelnie chorzy) oraz wyrażamy pragnienie ratunku i uzdrowienia; uznajemy, że Bóg jest godny zaufania; i że Jezus, będąc bezgrzesznym, jest lekarstwem na nasz stan wiodący do śmierci (zobacz cytaty umieszczone na końcu tego Dodatku, dowodzące, że przebaczenie jest niemożliwe dopóty, dopóki nasze serca nie ulegną przemianie). Nie jesteśmy całkowicie uwolnieni od potępienia przez prawo, ponieważ prawo potępia wszystko, co nie jest z nim w pełnej harmonii. Zatem prawo „wymaga sprawiedliwości – sprawiedliwego życia” (zobacz cytaty na końcu tego Dodatku, dowodzące, że prawo wymaga sprawiedliwości) i dopóki indywidualność każdego grzesznika nie zostanie oczyszczona ze wszystkich wad i defektów przez Jezusa w Świątyni, wciąż pozostaje ona poza harmonią z Bożymi protokołami kreacji.] w Dniu Pojednania najwyższy kapłan, przyjmując uprzednio ofiarę od zgromadzenia, wchodził z krwią tejże ofiary do miejsca najświętszego i kropił nią ‘pokrywę’ arki przymierza [z greckiego ‘hilasterion’; symbolizującą samego Jezusa], leżącą bezpośrednio nad tablicami z Prawem, tym samym czyniąc zadość jego wymaganiom. [Prawo żąda (lub wymaga) doskonałości – żebyśmy stali się doskonali i bezgrzeszni – ponieważ jest to Boże prawo, czyli protokoły kreacji, w oparciu o które funkcjonuje życie. Siedmiokrotne skropienie krwią reprezentowało prawdę oraz życie Jezusa zapisywane w duszach/indywidualnościach tych, którzy umarli ufając Mu, toteż wszystkie ich wady spowodowane grzechem zostają usunięte, a oni sami doznają oczyszczenia, aby powstać w bezgrzesznej doskonałości nie tylko ciała, ale także umysłu, serca, pragnień i charakteru.] Następnie, pozostając w roli pośrednika, przyjmował On grzechy na siebie i wynosił je ze świątyni. [Jako nasz rzecznik, Jezus nie tylko wziął na siebie nasz grzeszny stan, ale osiągnął pełną dojrzałość, tj. doskonałość charakteru, pokonując przy tym wszelkie przyziemne odruchy natury ludzkiej. Teraz, jako nasz Najwyższy Kapłan w niebie, usuwa szcztkowe defekty każdej ufnej duszy i przenosi odpowiedzialność za te grzechy z powrotem na Szatana – autora buntu i rebelii.] Kładąc ręce na głowie [drugiego, pozostawionego przy życiu] kozła ofiarnego {znanego również pod imieniem Azazel} wyznawał nad nim wszystkie grzechy, które wyniósł ze świątyni, symbolicznie przenosząc je tym samym z siebie na kozła, ten zaś zabierał i zanosił je na pustynię, przez co naród czuł się uwolniony od popełnionych grzechów. (WB 223.1)

Jak w czasach starotestamentowych grzechy ludu składane były w wierze na ofiarę, a zatem przez jej krew, symbolicznie, przenoszone do ziemskiej świątyni, tak w nowym przymierzu grzechy skruszonych są przez wiarę przenoszone na Chrystusa, czyli transferowane do świątyni w niebie. [Przez Jezusa ponownie łączymy się z Ojcem i niebem. To dzięki zaufaniu Jezusowi mamy nadzieję na zbawienie, tym samym licząc, że nasze imię (charakter/indywidualność/dusza) zapisane zostanie w ‘Księdze Życia’ Baranka. Stąd też dusze/indywidualności tych, którzy pokładają ufność w Jezusie, zostają bezpiecznie ulokowane w Świątyni Bożej – stają się ‘żywymi kamieniami’, które budują Świątynię Boga. Ale ponieważ umarli oni jako grzesznicy, nie wszystkie wady ich charakterów zostały usunięte za życia. Stąd ich szcztkowa grzeszność – samolubstwo, pożądliwości, ziemskie pragnienia – były nadal obecne w ich duszach, a tym samym przeniesione do Świątyni. Ponieważ zaufali oni Jezusowi, ma On dostęp do ich dusz/charakterów i czyni dla nich to, czego sami nie mogli osiągnąć za życia: podczas tzw. wstępnego sądu śledczego w niebie, gdy śpią, usuwa On wszelkie pozostałe skazy i wady z ich dusz.] Tak jak obrazowe oczyszczenie ziemskiego przybytku dokonywało się przez usunięcie grzechów, którymi był splamiony, tak też rzeczywiste oczyszczenie świątyni w niebie musi być dokonane przez usunięcie – wymazanie – grzechów, jakie są tam zapisane [poprzez usuwanie pozostałości wad z dusz tych, których rekordy są zapisane w niebiańskiej Świątyni]. Jednak zanim zostanie to dokonane, musi odbyć się zbadanie ksiąg, w celu rozstrzygnięcia, kto przez pokutę za grzechy i wiarę w Chrystusa jest uprawniony, by dostąpić błogostawieństwa pojednania. [Jest to proces otwierania każdego indywidualnego rekordu z bazy danych dusz i korygowania uszkodzonego kodu, prowadzący do przywrócenia duszy do pełnej doskonałości.] Oczyszczenie świątyni

wymaga więc przeprowadzenia śledztwa – wykonania sądu. *[Występują tu dwa elementy: (1) osąd/rozpoznanie, tj. ocena potwierdzająca, kto zaufał Jezusowi, a kto nie – determinująca, kto pozostawił Jezusowi wolność oczyszczenia ich indywidualności, a kto nie; oraz (2) osąd/decyzja, tj. określenie, które fragmenty należy usunąć, aby oczyścić duszę.]* Ta praca musi być wykonana zanim Chrystus przyjdzie by zbawić swój lud, bowiem gdy nadejdzie, zapłata będzie z Nim, aby „oddać każdemu według uczynków jego”. Apokalipsa 22,12. *[Tylko dlatego, że usunięto z nas wszystkie szcztkowe defekty, będziemy w stanie stanąć w Jego w pełni odkrytej chwale i ujrzeć Go twarzą w twarz, gdy powróci On na ziemię!]* (WB 223.5)

Chrystus nadaje swoją sprawiedliwość tym, którzy pozwalają na to, aby uwolnił ich z grzechów. Mamy dług wdzięczności wobec Chrystusa za łaskę, która udoskonala nas w Nim. (BK 485.1)

Cytaty dowodzące, że ułaskawienie nie jest udzielane, dopóki serce nie ulegnie przemianie

Ułaskawienie i usprawiedliwienie następują dopiero PO zmianie serca:

Gdy pokorni grzesznicy, skruszeni przed Bogiem [pierwsza ma miejsce zmiana serca], uznają pojednanie dokonane dla nich przez Chrystusa i przyjmują te pojednanie jako jedyną nadzieję życia doczesnego i wiecznego, to mogą być pewni, że grzechy zostały im przebaczone. Na tym polega usprawiedliwienie z wiary. (...) (TC 150.3)

Usprawiedliwienie jest przeciwieństwem potępienia. (...) (TC 150.4)

Dawid otrzymał przebaczenie, ponieważ ukorzył serce przed Bogiem w skrusze i żalu oraz uwierzył w spełnienie Bożej obietnicy przebaczenia [pierwsza ma miejsce zmiana serca]. (TC 150.5)

Lecz chociaż Bóg może być sprawiedliwy, a mimo to usprawiedliwiający grzesznika przez zasługi Chrystusa, żaden człowiek nie może okryć swej duszy szatą sprawiedliwości Chrystusa, praktykując świadome grzechy lub otwarcie lekceważąc swoje obowiązki. **Zanim nastąpi usprawiedliwienie, Bóg wymaga całkowitego poddania serca [zmiana serca następuje przed usprawiedliwieniem],** a także aby człowiek mógł zachować usprawiedliwienie, musi wykazywać ciągłe posłuszeństwo poprzez aktywną, żywą wiarę, która działa przez miłość i oczyszcza duszę. (WU 113.1)

Aby człowiek mógł być usprawiedliwiony przez wiarę, wiara musi osiągnąć punkt, w którym będzie kontrolować uczucia i porywy serca, a przez posłuszeństwo, sama wiara staje się doskonała. (WU 113.2)

Pojednanie z Chrystusem nie jest zaledwie sprytnym sposobem na odpuszczenie naszych grzechów; jest ono Bożym remedium, leczącym przestępstwa i przywracającym duchowe zdrowie. Jest niebiańskim zarządzeniem, przez które sprawiedliwość Chrystusa nie tylko okrywa nas, ale przebywa w naszym sercu i całym jestestwie. (BK 528.1)

Cytaty dowodzące, że prawo wymaga sprawiedliwości

Prawo wymaga sprawiedliwości – prawego życia, doskonałego charakteru – a tego człowiek nie może okazać. Nie jest on w stanie zadośćuczynić świętym wymogom prawa Bożego. Lecz Chrystus, przychodząc na ziemię jako człowiek, prowadził święte życie i ukształtował w sobie doskonały charakter. Oferuje je za darmo wszystkim, którzy zechcą je przyjąć. Jego życie wypełnia życie człowieka. W ten sposób, dzięki wyrozumiałości i cierpliwości Bożej, ludzkie grzechy z przeszłości zostają odpuszczone. Ponadto, **Chrystus nasycza ludzi atrybutami Bożymi. Kreuje On ludzkie charaktery na obraz i podobieństwo charakteru Bożego** niczym piękną tkaninę przesyconą duchową mocą i urodą. Tym sposobem, istota sprawiedliwości prawa wypełnia się w wyznawcach Chrystusa. Bóg może więc być „sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, który wierzy w Jezusa.” Rzymian 3,26. (ZJ 549.4)

(...) Prawo wymaga jednak czystości duszy i świętości umysłu, aby myśli i uczucia mogły być zgodne z wzorcem miłości i sprawiedliwości. (UCO2 178.4)

(...) Bóg ofiarował im w Synu swoim doskonałą sprawiedliwość prawa. Otwierając szeroko swe serce Chrystusowi i przyjmując Go, mieli otrzymać pełnię żywota Bożego, Jego miłość, i zostać

przez nie przemienieni na Jego obraz. Sprawiedliwość wymaganą przez prawo mieli otrzymać właśnie w ten sposób – jako darmowy dar Boży. (...) (NGB 55.2)

Prawo wymaga, abyśmy się stawili przed Bogiem przyodziani w święty charakter. Wymaga tego samego od ludzi dzisiaj, czego wymagało od Adama w Edenie – doskonałego posłuszeństwa, doskonałej harmonii ze wszystkimi Jego zasadami, we wszystkich relacjach życia, niezależnie od okoliczności i warunków. (ST, May 30, 1895 par. 2)

DODATEK 3:

Geneza teologii zastępczej ofiary karnej Chrystusa

Imperialne prawo narzucone wymaga kary za wykroczenia i dlatego Kościół w Ciemnych Wiekach historii nauczał, że za grzech należy się kara. Doprowadziło to do powstania doktryny czyśćca, gdzie po śmierci żywe dusze zostają poddane oczyszczeniu z grzechów poprzez karę cielesną. W teologii rzymskokatolickiej wejście do nieba wymaga odpuszczenia przed Bogiem kary doczesnej z powodu grzechów, których wina została już przebaczona, i na którą można otrzymać odpust pełny lub częściowy, uwalniający od kary doczesnej 'za grzechy'. Ci, którzy umierają w łasce, ale nie poddani zostali jeszcze karze doczesnej za swe grzechy, nadrobią to w czyśćcu.⁸

Jedną z pierwszych doktryn odrzuconych przez głównego przedstawiciela Reformacji, Marcina Lutra, było nauczanie, że żywe dusze są karane w czyśćcu. Nie zgadzał się z tą doktryną z dwóch powodów:

1. Nie wierzył w istnienie świadomej duszy, która mogłaby otrzymać karę, natomiast nauczał, że święci śpią w spokoju: „Wystarczy że wiemy, że dusze nie opuszczają swoich ciał, aby być zagrożone przez męczarnie i kary piekielne, lecz udają się do przygotowanej sypialni, w której śpią w spokoju.”⁹

2. Luter przedstawił nową teorię, która miała na celu uwolnienie ludzi zarówno od lęku przed czyśćcem, jak i wyzyskiem odpustów kupowanych po to, by uwolnić swych najbliższych od dalszej kary w czyśćcu. Rozszerzył teorię *wystarczającego zadośćuczynienia* autorstwa Anzelma, dodając do niej aspekt wymierzania kary przez Boga. Pozwoliło to Lutrowi nauczać, że wszelki grzech wszystkich ludzi od początku czasu został umieszczony na Chrystusie i ukarany przez Boga na krzyżu. Tak więc dla zmarłych sprawiedliwych nie było już żadnych grzechów pozostających do ukarania, toteż nie ma potrzeby na istnienie czyśćca.¹⁰

Niestety, u źródeł obu tych koncepcji (czyśćca i pomysłu Lutra na jego się pozbycie) leży to samo głęboko zakorzenione kłamstwo, a mianowicie, że prawo Boże funkcjonuje tak, jak ludzkie prawo, a łamanie prawa (akt grzechu) wymaga kary. Jest to kłamstwo Szatana na temat prawa Bożego, którym posługuje się on od zarania dziejów. Opisując scenę, gdy Szatan postąpił się tym kłamstwem po raz pierwszy, EGW pisze:

Na początku wielkiego konfliktu Szatan oświadczył, że prawa Bożego nie da się przestrzegać, że sprawiedliwości nie da się pogodzić z miłosierdziem, a jeśli prawo zostanie kiedykolwiek złamane, winowajca nie może nikąd oczekiwać przebaczenia. Każdy grzech musi być ukarany, żądał Szatan, a jeżeli Bóg umorzy i kary nie wymierzy, to nie jest on Bogiem prawdy i sprawiedliwości. (...) (ZJ 549.1)

By zakończyć proces Reformacji (rozpoczętej ponad 500 lat temu) musimy odrzucić kłamstwo, że Boże prawo operuje na takich samych zasadach, co narzucone imperialne prawo ludzkie, i dopiero wtedy będziemy mogli zanieść odwieczną ewangelię światu i przygotować go na powrót Chrystusa. Musimy powrócić do adoracji Boga jako naszego Kreatora i Autora oraz uświadomić sobie, że Jego prawa są protokołami, w oparciu o które funkcjonuje całe życie i które przenikają każdą strukturę rzeczywistości. Musimy zdać sobie sprawę z tego, że grzech zmienia grzesznika zarówno fizycznie, jak i psychicznie, wprowadzając go w stan bytu sprzecznego z zasadami życia w Bożym wszechświecie. Poprzez trzymanie się grzechu grzesznik łamie Boże protokoły, które podtrzymują i przenikają życie całego stworzenia. Dlatego też Bóg działa, poprzez Chrystusa, aby uzdrowić i przywrócić grzeszników do doskonałości. Takie jest prawdziwe przestanie Trzech Aniołów z księgi Apokalipsy rozdz. 14.

⁸ Zobacz *Katechizm Kościoła Katolickiego*; „Celebracja Misterium Chrześcijańskiego”; X Odpusty, paragraf 1471-1472.

⁹ Weimarer Ausgabe, 43, 360, 21–23 (to Genesis 25:7–10); also Exegetica opera latina, Vol 5–6 1833 p. 120 and the English translation: Luther's Works, American Edition, 55 vols. (St. Louis: CPH), 4:313. Tłumaczenie własne.

¹⁰ Paul Althaus, *Teologia Marcina Lutra*, wyd. 7; (1994), strony 179, 191-195. Tłumaczenie własne.

Taka jest również prawdziwa misja Kościoła, którą wypełnimy jedynie wtedy, gdy w całości wyeliminujemy z naszych mównic, książek, doktryn, szkół i instytucji koncepcję imperialnego ludzkiego narzuconego prawa prezentowanego jako prawo Boże, włącznie z głównym kłamstwem dotyczącym zastępczej ofiary Chrystusa.

DODATEK 4:

Szabat – narzucona reguła czy plan na życie?

Wielu z moich przyjaciół zostało wychowanych od urodzenia jako Adwentyści Dnia Siódmego i było uczonych przestrzegania biblijnego szabatu od zachodu słońca w piątek, do zachodu w sobotę, jak to również robią Żydzi. Lecz dla wielu z nich dzień ten stał się 'dniem ograniczeń' wypełnionym zakazami. Uważam, że jest to spowodowane czytaniem czwartego przykazania przez pryzmat ludzkiego imperialnego prawa narzuconego – uchwalonych dekretów, zamiast przez pryzmat prawa Bożego, tj. protokołów kreacji, o które opiera się i jest zbudowane życie.

Bóg jest Kreatorem i stworzył wszechświat – przestrzeń, czas, materię, energię i życie – a Jego prawa są protokołami, o które opiera się realność i które przenikają całą rzeczywistość: prawo grawitacji, fizyki, termodynamiki, jak również prawa rządzące naszymi umysłami i relacjami – prawa moralne. Nieprzestrzeganie Bożych protokołów zawsze prowadzi do doznania zranienia i wymaga uzdrowienia, podczas gdy w przypadku złamania 'ludzkich narzuconych reguł' kara jest *nakładana* przez władzę, która tych przepisów pilnuje (i tylko wtedy, gdy zostaniesz złapany na gorącym uczynku). Niestety, czwarte przykazanie rozumiane jest przez pryzmat imperialnego, ludzkiego narzuconego prawa, sprawiając, że przykazanie to brzmi raczej jak zakaz:

Pamiętaj o dniu szabatu, aby go święcić. (UBG, Wj 20,8)

Kluczowym słowem w tym wersecie jest „go”. Hebrajskie tłumaczenie „go” to: היא, היא [huw', hiy'/hoo/] z. 3.o, lp. Prymitywne słowo; TWOT 480; GK 2085 i 2115; 38 wystąpienie; AV tłumaczy jako 'tamten', 'jego', 'ten sam', 'ten', 'on', 'który', 'kto', 'taki' i 'gdzie'. 1 on, ona, ono . 1A siebie (z naciskiem).¹¹

Pozwala to na zupełnie inne podejście, skupione nie tylko na gramatycznym, ale na faktycznym znaczeniu:

*Pamiętaj o dniu szabatu, abyś **sam** był święty, lub*

*Pamiętaj o dniu szabatu, aby **pozostawać** świętym.*

Przyjrzyjmy się temu bliżej:

Gdybyśmy zbudowali złotego cielca lub urządzili orgię pogańskiego kultu w godzinach szabatu – czy przez to uczynilibyśmy szabat **mniej** świętym? Gdybyśmy spędzili cały szabat w pełnym nabożeństwa skupieniu – czy uczynilibyśmy go przez to **bardziej** świętym? Nie możemy *uświęcić* szabatu, ponieważ nie my *uczyniliśmy* go świętym, i tak samo nie możemy uczynić go nieświętym – możemy jedynie zadbać i utrzymać **siebie samych** w świętości. Czy można natomiast być 'świętym' tylko jednego dnia w tygodniu?

Intencją moją nie jest zmiana znaczenia tekstu hebrajskiego, lecz uznanie *dodatkowego* wglądu na prawdę o świętości szabatu. Świętość *szabatu* nie podlega żadnej zmianie – bez względu na nasze działania – ale *nasza* świętość jest ściśle związana z naszymi uczynkami. Jesteśmy grzesznikami, którzy potrzebują przywrócenia do świętości. Może to nastąpić jedynie przez Chrystusa, a szabat jest Bożym darem, mającym nam w tym dopomóc.

Wiemy, że szabat został stworzony dla człowieka – ale w jakim celu? Aby wspomóc ludzi w świętości – w utrzymywaniu *samych siebie* w świętości! Co oznacza 'świętość'? Świętość jest stanem *bycia świętym* – byciem w harmonii z Bogiem we wszystkich aspektach naszego jestestwa. Tak więc bycie świętym oznacza życie w harmonii z Bożym charakterem, Jego prawem – w harmonii z Bożymi protokołami kreacji! Co ma zaś z tym wspólnego szabat?

Kiedy szabat został stworzony? (Pamiętaj, że szabat został stworzony dla człowieka.) Szabat został stworzony pod koniec procesu kreacji Ziemi. Co działo się w pozostałej części wszechświata w tym tygodniu? Toczyła się wojna! Jakiego typu wojna i o co?

*I stała się **wojna** w Niebie; Michał i jego aniołowie stoczyli bitwę ze smokiem. Zatem zaczęła walczyć smok i jego aniołowie. Lecz nie miał mocy; a oprócz tego nie zostało znalezione ich*

¹¹ Strong, J. (2001). *Enhanced Strong's Lexicon*. Bellingham, WA: Logos Bible Software. Tłumaczenie własne.

miejsce w Niebie. Więc został wyrzucony wielki smok, starodawny wąż, zwany oszczerczym i szatanem, który zwodzi cały zamieszkały świat. Zrzucony został na ziemię, a razem z nim zostali zrzucony jego aniołowie. (NBG'12, Ap 12,79)

Greckie słowo πόλεμος przetłumaczone jako 'wojna' to 'polemos' [pol-em-os], od którego pochodzi słowo polemika – czyli jest to wojna słów, wojna idei. Szatan z kolei jest ojcem kłamstw (zob. J 8,44). Na czym głównie skupiał się Szatan? Co było jego celem oraz gdzie toczyła się ta wojna?

*Bo choć istotnie żyjemy w świecie, to **nie toczymy wojny** na sposób świata; bo oręż, jakiego używamy w walce, nie jest z tego świata. Przeciwnie, ma on Bożą moc burzenia warowni. Obalamy argumenty i wszelką butę, jaka się wywyższa **przeciwko poznaniu Boga**, każdą myśl bierzemy w niewolę i przymuszamy do posłuszeństwa Mesjaszowi. (NTPZ, 2Kor 10,3-5)*

Ta wojna dotyczy prawdy o Bogu – czy możemy ufać Bogu i czy jest On godzien naszej miłości, oddania, lojalności. Bóg pragnie naszej miłości, zaufania, lojalności i oddania, ale czy jakakolwiek istota może je dać pod groźbą, przymusem lub karą? Co dzieje się z miłością, zaufaniem, lojalnością i oddaniem, gdy zetkną się one z groźbami i przymusem? Miłość i zaufanie zostają zerwane, a w ich miejsce powstaje bunt. Tak więc, jeśli Szatan mógłby skłonić inteligentne istoty do uwierzenia, że Bóg posługuje się przymusem i groźbami oraz że jest źródłem bólu, cierpienia, tortur i śmierci, wtedy miłość i zaufanie zgasną, a w ich miejsce pojawi się rebelia i bunt przeciwko Bogu.

W jaki sposób Szatan mógłby doprowadzić inteligentne istoty do przyjęcia takiego stanowiska wobec Boga? Sugerując, że Boże prawa to nie protokoły, w oparciu o które Stwórca zbudował życie, lecz reguły działające nie inaczej, niż ustanowione przez ludzi imperialne, narzucone prawa, które wymagają od władzy wymierzania kar za nieposłuszeństwo. Jaki jednak związek ma z tym szabat?

Jak to świadczy o Bogu, szczególnie w kontekście ataku na Jego prawo do panowania, że zamiast użyć swej mocy, by zmusić wszystkie istoty do pokłonienia się Mu, tworzy On dzień poświęcony wolności do zastanowienia się i wysnucia własnych wniosków?

Kto oprócz Boga, obserwował proces stwarzania Ziemi?

*Gdzieś był, **gdy zakładałem fundamenty ziemi?**
Powiedz, jeżeli znasz mądrość.
Kto wybadał jej przestworza?
Wiesz, kto ją sznurem wymierzył?
Na czym się słupy wspierają?
Kto założył jej kamień węgielny
ku uciesze porannych gwiazd,
ku radości wszystkich synów Bożych? (Hi 38,4-7)*

Niebiańskie istoty przypatrywały się, jak Bóg stwarzał ziemię, podczas gdy wokół nich szalała wojna o Boże prawo do władania. Dlaczego Bóg stworzył Ziemię w tym momencie historii wszechświata? Aby zademonstrować w praktyce (dostarczyć dowodu), że zarzuty Szatana były błędne. Ziemia powstała jako ukoronowanie boskości – świat gdzie moc prokreacji działa w oparciu o miłość; miejsce, gdzie aniołowie mogliby odnaleźć odpowiedzi na zarzuty Szatana. „Staliśmy się widowiskiem dla całego wszechświata, tak aniołów, jak i ludzi.” (NTPZ, 1 Kor 4,9).

Adam i Ewa zostali stworzeni pełni doskonałej miłości, aby w obopólnym dawaniu siebie, dać początek dzieciom na swoje podobieństwo oraz by zarządzać Ziemią w oparciu o ukierunkowaną na innych miłość. W swej bezgrzesznej doskonałości Adam i Ewa mieli wydać na świat dzieci, nie po to, by je wykorzystywać, manipulować bądź zniewalać, ale by troszczyć się i dbać o nie w niezmierzonej miłości, ukazując tym samym wszechświatu prawdę o Bożych metodach władania całym stworzeniem.

Po sześciu dniach zapierającego dech w piersiach pokazu potęgi stwórczej Bóg Kreator rzekł do wszystkich zgromadzonych wokół: „Słyszeliście zarzuty Lucyfera nam postawione, widzieliście nasze świadectwo, a także nasze okazane wam dowody. Tu jest wszystko, co możemy wam przedstawić do rozpatrzenia. Wykorzystajcie dobrze te dwadzieścia cztery godziny, aby samemu przemyśleć i przeanalizować całą sytuację. Dojdźcie do własnych wniosków i ostatecznie zdecydуйте, komu zaufacie.”

W pierwszych sześciu dniach stworzenia widzimy, że Bóg ma niesamowitą potęgę i moc, jednak nie jest Bożym zamiarem, aby Jego inteligentne stworzenia czuły się zastraszone i podążyły za Nim jedynie przez wzgląd na Jego siłę. Bóg pragnie ich miłości, zaufania i oddania się Mu w lojalnej admiracji. Tak więc

po sześciu dniach kreacji, Bóg stworzył dzień wolności – dzień, w którym nie używał więcej swej mocy, lecz stanął z boku, dając swojemu stworzeniu przestrzeń i czas na zastanowienie się i przemyślenie. Dzień siódmy ujawnia charakter Tego, który dzierży władzę: Bóg zaprezentował dowody (prawdę) w duchu miłości, pozostawiając swym stworzeniom swobodę na podjęcie decyzji, bez przymusu, bez zastraszania, bez presji – w absolutnej wolności!

Więc jaki cel kryje się za czwartym przykazaniem, dotyczącym szabatu? Jest to przypomnienie o darze szabatu, który Bóg nam ofiarował, aby wesprzeć ludzkość w pozostawaniu w świętości na co dzień – w harmonii z Bogiem i Jego wzorem na życie. Czy przedstawiamy prawdę w duchu miłości i pozostawiamy innym swobodę wypracowania własnej opinii, czy też używamy imperialnych reguł i przymuszamy innych groźbami kary?

Przez cały tydzień mamy *pamiętać o szabacie, by utrzymać się w świętości*. Mamy być istotami, które przedstawiają prawdę w miłości, pozostawiając innym wolność wyboru. Jedynie ci, którzy wdrażają w życie Boże zasady, są prawdziwymi wyznawcami szabatu. Ci, którzy ukrzyżowali Chrystusa, 'święcili' właściwy dzień tygodnia, ale nie mieli Bożych zasad wpisanych w swych charakterach, toteż nie byli prawdziwymi wyznawcami szabatu.

Mając to na uwadze, zdajemy sobie sprawę, że Bóg jest Kreatorem, a Jego prawo to protokoły, o które opiera się i funkcjonuje wszelkie życie. Jako Stwórca czasu Bóg wbudował w strumień czasu jeden dzień, w całości przeznaczony ludzkiemu zdrowiu, świętości, wzrostowi i rozwojowi, który stanowi niezbitą dowód ujawniający prawdę o Bożym sposobie władania. Raz w tygodniu, co siedem dni, każdy człowiek napotyka ten dzień – dzień stanowiący pamiątkę, część dowodu, sposobność do uzdrowienia, wzrostu, odnowy, transformacji, zadumy i pełnej wolności od kłamstw na temat Boga.

Takiego błogosławieństwa możemy doznać jedynie wtedy, gdy odrzucimy kłamstwa o Bogu i Jego prawie, a przyjmiemy prawdę o Jego metodach i protokołach kreacji życia. Natomiast kiedy nalegamy na postrzeganie szabatu jako 'arbitralnego testu posłuszeństwa' – reguły ustanowionej przez potężnego potentata, który pilnuje, byśmy nie złamali jego dyktatu – wówczas szabat przestaje być znakiem świętości i nabożności, a staje się znakiem bestii, tj. bezbożności.

Dwa dni historycznie uważane za święte w chrześcijaństwie – sobota (szabat) i niedziela – stoją jako dwa sztandary / znaki / symbole reprezentujące dwa odmienne systemy rządów. Sama flaga nie jest jednak *prawdą*, którą reprezentuje. Flaga danego kraju jest jedynie jego *symbolem*. Każdy człowiek może wywiesić flagę, będąc jednocześnie wrogiem kraju, jaki ta flaga reprezentuje. Podczas wojny, żołnierze zakładali mundury wrogiego kraju, by przedostać się za linie frontu – aby tam wywołać chaos i zakłócić działania wojenne. Tylko dlatego, że ktoś macha flagą, nie oznacza, że opowiada się za tym, co faktycznie ta flaga oznacza. Tak samo dzieje się z sobotą i niedzielą – oba dni symbolizują różne systemy władzy. Szabat jest dniem odpoczynku dla całego stworzenia: został *uczyniony* przez Boga w tym celu, pod koniec tygodnia stworzenia. Szabat jest dowodem Bożego prawa kreacji – prezentowania prawdy w duchu autentycznej miłości i pozostawienia wolności zarówno wyborcu, jak i myśli – tym samym jest znakiem Bożej metody rządów. Niedziela natomiast stała się dniem odpoczynku poprzez *działania legislacyjne* – reguły ustanowione przez władze ludzkie. Dlatego też niedziela jest znakiem imperialnej władzy – prawa i rządów, które niczym nie różnią się od rządów grzesznych ludzi, ustanawiających przepisy pod groźbą kary za ich złamanie lub nieposłuszeństwo.

Te dwa dni, uznawane za święte, których ważkość wynika z metody, jaka je powołała do bytu, są jak te flagi czy znaki – same w sobie nie stanowią *rządów*, które reprezentują. Tak więc można być wyznawcą 'prawa szabatu', a jednocześnie praktykować zasady ludzkiego, narzuconego prawa imperialnego oraz nauczać, że Bóg jest zmuszony do zadawania bólu w ramach karania gwałciciela prawa za jego przestąpienie. Osoba taka byłaby niczym wrodoży żołnierze opisani powyżej, infiltrujący Boży kościół, aby siać niezgodę i zamieszanie, a zarazem promujący metody bestii. Jedną z najbardziej dobitnych ilustracji ukazujących tych religijnych zdrajców królestwa Bożego stanowili gorliwi wyznawcy szabatu, którzy ukrzyżowali samego Autora i Pana Szabatu. Natomiast ci, którzy świętują niedzielę, lecz przedstawiają prawdę w duchu miłości oraz pozostawiają innych w wolności, w rzeczywistości promują zasady szabatu i są niewątpliwie po stronie Boga.

Rozumiejąc powyższe fakty, łatwo jest dostrzec, że szabat stanowi znak czegoś znacznie większego niż zaledwie dnia, w którym idzie się do kościoła – staje się on dowodem systemu rządów, za którym się opowiadamy, i w którym żyjemy w harmonii z Bożym porządkiem przez wszystkie siedem dni tygodnia, a nie tylko zaledwie przez jeden.

Zbawienie w Chrystusie to przywrócenie *grzeszników* do świętości, a nie przywrócenie *szabatu* do świętości. Właściwie zrozumiany, szabat staje się znakiem, że Bóg czyni nas świętymi: „Zachowujcie na wieki moje szabaty, bo są one **znakiem**, który został ustanowiony pomiędzy Mną a wami dla wszystkich waszych pokoleń, abyście mogli poznać, że **Ja, Jahwe, was uświęcam**.” (BWP, Wj 31,13). Nie możemy być świętymi za ledwie jednego dnia spośród siedmiu, stąd też szabat staje się symbolem naszej metody życia, lojalności, przyjęcia i odtworzenia w nas samych Bożego wzoru, którym żyjemy przez cały tydzień. A ponadto, co każde siedem dni, szabat stanowi dla nas okazję, by ukazać naszą ufność do Boga i znaleźć w Nim odpoczynek, przez co okazujemy, że identyfikujemy się z Jego królestwem miłości.

Pytanie zatem brzmi: „Kim dla nas naprawdę jest Bóg?” Czy jest to

- Autor / Kreator, którego prawa są protokołami, o które opiera się i funkcjonuje życie, i który stworzył szabat dla naszego duchowego zdrowia;

czy też jest to

- Imperialny dyktator (jak rzymski cesarz), który wymyśla arbitralne reguły pod groźbą kary za ich nieprzestrzeganie – tak jak kościół w Wiekach Ciemnych czynił wobec tych, którzy nie święcili niedzieli?

Zapraszam Cię do odrzucenia kłamstwa o Bożym prawie. Ukazywanie go jako imperialnego prawa rzymskiego sprawia, że Bogu przypisuje się naturę arbitralnego dyktatora, który jest źródłem zadawanego bólu, cierpienia i śmierci. Zaakceptuj prawdę, że Bóg jest Kreatorem, którego prawo to w rzeczywistości protokoły będące podwaliną całego życia i przenikające każdą żywą istotę. Przyjmij Boży dar ‘szabatu dnia siódmego’ jako prezent specjalnie zaprojektowany przez Boga dla ludzkości – abyśmy doświadczyć mogli odpoczynku, pokoju, zdrowia fizycznego oraz mentalnego, radości i wzrostu, *pamiętając o szabacie, abyśmy sami pozostawiali święci* każdego dnia tygodnia, wprowadzając w życie Boże metody przedstawiania **prawdy** w **miłości**, pozostawiając innych, przy podejmowaniu własnych decyzji, w całkowitej **wolności**!

Lista cytowanych opracowań źródłowych Ellen G. White

BK	Biblijny komentarz
DW	Doświadczenia i widzenia
HZ	Historia zbawienia
NGB	Nauki z Góry Błogosławienia
PC	Przypowieści Chrystusa
PK	Prorocy i królowie
S2	Świadectwa dla zboru II
SCR	Seks, cudzołóstwo i rozwód
SdK	Świadectwa dla kaznodziejów
ST	Znaki Czasu (brak polskiego wydania)
TC2	Triumfujący Chrystus
UCO2	Umysł, charakter, osobowość II
WB	Wielki bój
WP	Wybrane poselstwa, tom 1
WU	Wiara i uczynki
Wy	Wychowanie
ZJ	Życie Jezusa

Lista cytowanych tłumaczeń Biblii pobranych z <https://biblia.info.pl/> oraz z MyBible app.

BNŚ	Biblia Nowego Świata
BT	Biblia Tysiąclecia
NBG'12	Nowa Biblia Gdańska 2012
NTPZ	Nowy Testament z Perspektywy Żydowskiej
SŻ	Słowo Życia
UBG	Unowocześniona Biblia Gdańska

- UWAGI:**
1. Pogrubiony druk w cytatach oraz wyjaśnienia w kolorze czerwonym w nawiasach są dodane przez autora tego artykułu.
 2. Tłumaczenia cytatów z dzieł Ellen Gould White (EGW) pobrano z <https://egwwritings.org/>, jednak w większości przypadków tłumacz wprowadził kosmetyczne zmiany, lepiej oddające oryginalne przesłanie EGW oraz lepiej eksponujące intencje autora.
 3. Pomimo, że słowo *szatan* pisze się dowolnie – z małej lub wielkiej litery, to chcąc utrzymać osobowy charakter przeciwnika Boga, w tym artykule piszemy ten termin z wielkiej litery.